

Deklaracja Dignitas infinita o godności człowieka

Dokument Dykasterii Nauki Wiary Dignitas infinita, tworzony przez pięć lat, zawiera papieskie magisterium ostatniej dekady. Porusza tematy od wojny po ubóstwo, od przemocy wobec migrantów po przemoc wobec kobiet, od aborcji po macierzyństwo zastępcze i eutanazję, od teorii gender po przemoc cyfrową. Pod artykułem publikujemy polskie tłumaczenie dokumentu.

Prezentacja

Na „Kongresie” w dniu 15 marca 2019 roku ówczesna Kongregacja Nauki Wiary postanowiła rozpocząć „opracowanie tekstu podkreślającego niezbędną koncepcję godności osoby ludzkiej w ramach antropologii chrześcijańskiej oraz ilustrującego jej zakres i korzystne implikacje na poziomie społecznym, politycznym i gospodarczym, biorąc pod uwagę najnowszy rozwój tematu w sferze akademickiej i jego ambiwalentne rozumienie w dzisiejszym kontekście”. Wstępny projekt w tym zakresie, opracowany z pomocą ekspertów w 2019 roku, został uznany za niezadowolający przez Zgromadzenie zastrzeżone konsultorów Kongregacji, odbyte w dniu 8 października tego samego roku.

Kolejny projekt tekstu został przygotowany od podstaw przez sekcję doktrynalną, w oparciu o wkład różnych ekspertów. Projekt został przedstawiony i omówiony przez Zgromadzenie zastrzeżone, odbyte 4 października 2021 roku. W styczniu 2022 roku nowy projekt został przedstawiony na Sesji Plenarnej Kongregacji, podczas której członkowie skrócili i uprościli ten tekst.

W dniu 6 lutego 2023 roku nowy, poprawiony tekst został poddany ocenie Zgromadzenia zastrzeżonego, które zaproponowało dalsze zmiany. Nowa wersja została przedłożona do oceny na Sesji Zwyczajnej Dykasterii (Feria IV) w dniu 3 maja 2023 roku. Członkowie wydali zgodę, aby dokument został opublikowany z pewnymi modyfikacjami. Ojciec Święty Franciszek zatwierdził uchwały (deliberata) tej Feria IV podczas audiencji udzielonej mi 13 listopada 2023 roku. Przy tej okazji poprosił mnie również o podkreślenie w tekście kwestii ściśle związanych z tematem godności, takich jak dramat ubóstwa, sytuacja migrantów, przemoc wobec kobiet, handel ludźmi, wojna i inne. Aby jak najlepiej odpowiedzieć na to wezwanie Ojca Świętego, sekcja doktrynalna Dykasterii poświęciła jeden „Kongres” pogłębionej analizie encykliki Fratelli tutti, która prezentuje oryginalną analizę i dogłębne studium kwestii godności ludzkiej „niezależnie od wszelkich okoliczności”.

W liście z dnia 2 lutego 2024 roku, w związku z Feria IV w dniu 28 lutego, nowy projekt tekstu, znacznie zmodyfikowany, został przesłany członkom Dykasterii z następującym wyjaśnieniem: „ten kolejny projekt stał się konieczny, aby spełnić konkretną prośbę Ojca Świętego. Wyraźnie wezwał on do skupienia większej uwagi na aktualnych poważnych naruszeniach godności ludzkiej w naszych czasach, w odniesieniu do encykliki Fratelli tutti. Stąd sekcja doktrynalna zredukowała początkową część [...] i opracowała bardziej szczegółowo to, na co wskazał Ojciec Święty”. 28 lutego 2024 r., podczas Sesji Zwyczajnej

Dykasterii, ostatecznie zatwierdzono tekst obecnej Deklaracji. Podczas audiencji udzielonej mi oraz sekretarzowi sekcji doktrynalnej, ks. prał. Armando Matteo, w dniu 25 marca 2024 roku, Ojciec Święty zatwierdził niniejszą Deklarację i polecił ją opublikować.

Opracowanie tekstu w okresie pięciu lat pozwala nam zrozumieć, że mamy do czynienia z dokumentem, który ze względu na powagę i centralne znaczenie kwestii godności w myśli chrześcijańskiej wymagał znaczącego procesu dojrzewania, aby dojść do ostatecznej wersji tekstu, którą publikujemy dzisiaj.

W pierwszych trzech częściach Deklaracja przypomina podstawowe zasady i założenia teoretyczne, aby przedstawić ważne wyjaśnienia, które mogą pomóc uniknąć częstych nieporozumień, które pojawiają się w użyciu terminu „godność”. W czwartej części, Deklaracja przedstawia kilka aktualnych sytuacji problematycznych, w których ogromna i niezbywalna godność należna każdemu człowiekowi nie jest odpowiednio uznawana.

Potępienie takich poważnych i aktualnych naruszeń godności ludzkiej jest czynem koniecznym, ponieważ Kościół jest głęboko przekonany, że nie można oddzielić wiary od obrony godności ludzkiej, ewangelizacji od promowania godnego życia, a duchowości od zaangażowania na rzecz godności wszystkim ludzi.

Ta godność wszystkich ludzi może być w rzeczywistości rozumiana jako „nieskończona” (*dignitas infinita*), jak stwierdził św. Jan Paweł II podczas spotkania z osobami cierpiącymi z powodu pewnych ograniczeń lub niepełnosprawności[1], aby pokazać, w jaki sposób godność wszystkich ludzi jest niezależna od wszelkiego zewnętrznego wyglądu lub cech konkretnego życia osób.

Papież Franciszek w swojej encyklice *Fratelli tutti* chciał podkreślić ze szczególnym naciskiem, że godność ta istnieje „niezależnie od wszystkich okoliczności”, zachęcając wszystkich do jej obrony w każdym kontekście kulturowym, w każdym momencie istnienia osoby, bez względu na jakiegokolwiek braki fizyczne, psychologiczne, społeczne czy też moralne. W tym względzie Deklaracja stara się ukazać, że mamy do czynienia z uniwersalną prawdą, którą wszyscy musimy uznać za podstawowy warunek, aby nasze społeczeństwa były prawdziwie sprawiedliwe, pokojowe, zdrowe i ostatecznie autentycznie ludzkie.

Lista tematów wybranych przez Deklarację z pewnością nie jest wyczerpująca. Obejmuje jednak dokładnie te tematy, które pozwalają wyrazić różne aspekty ludzkiej godności, które mogą być dziś przyćmione w świadomości wielu ludzi. Niektóre z nich są łatwo akceptowalne dla różnych sektorów naszych społeczeństw, inne mniej. Wszystkie jednak wydają się nam potrzebne, ponieważ razem wzięte pomagają dostrzec harmonię i bogactwo myśli na temat godności, które wypływają z Ewangelii.

Niniejsza Deklaracja nie pretenduje do wyczerpania tak bogatego i istotnego tematu, ale ma na celu dostarczenie pewnych elementów refleksji, które pomogą uwzględnić go w złożonym momencie historycznym, w którym żyjemy, abyśmy pośród tak wielu zmartwień i niepokojów nie zagubili drogi i nie narazili się na bardziej bolesne i głębokie cierpienia.

Wprowadzenie

1. (Dignitas infinita) Nieskończona godność, niezbywalnie związana z istotą samego bytu, przysługuje każdej osobie ludzkiej, niezależnie od jakichkolwiek okoliczności i jakiegokolwiek stanu lub sytuacji, w jakich się znajduje. Zasada ta, w pełni rozpoznawalna również przez sam rozum, stanowi podstawę prymatu osoby ludzkiej i ochrony jej praw. Kościół, w świetle Objawienia, bezwzględnie podkreśla i potwierdza tę ontologiczną godność osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, i odkupionej w Jezusie Chrystusie. Z tej prawdy czerpie powody swojego zaangażowania na rzecz słabszych i posiadających mniejszą władzę, zawsze kładąc nacisk na „na prymat osoby ludzkiej i obronę jej godności, niezależnie od wszelkich okoliczności”[2].
2. Ta ontologiczna godność oraz wyjątkowa i wybitna wartość każdej kobiety i każdego mężczyzny, którzy istnieją na tym świecie, została autorytatywnie odzwierciedlona w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (10 grudnia 1948) przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych[3]. Upamiętniając 75. rocznicę powstania tego dokumentu, Kościół dostrzega okazję, by ponownie ogłosić swoje przekonanie, że każdy człowiek, stworzony przez Boga i odkupiony przez Chrystusa, musi być uznawany i traktowany z szacunkiem i miłością, właśnie ze względu na swoją niezbywalną godność. Wspomniana rocznica stanowi również dla Kościoła okazję do wyjaśnienia pewnych nieporozumień, które często pojawiają się w odniesieniu do godności ludzkiej, oraz do zajęcia się określonymi poważnymi i pilnymi konkretnymi kwestiami, które są z nią związane.
3. Od samego początku swojej misji, kierując się Ewangelią, Kościół starał się potwierdzać wolność i promować prawa wszystkich ludzi[4]. W ostatnich czasach, dzięki głosowi Papieża, pragnął wyraźniej sformułować to zobowiązanie poprzez odnowione wezwanie do uznania fundamentalnej godności należnej osobie ludzkiej. Paweł VI powiedział: „żadna antropologia nie może się równać z antropologią Kościoła dotyczącą osoby ludzkiej, również w ujęciu indywidualnym, w odniesieniu do jej wyjątkowości, godności, nietykalności i bogactwa jej podstawowych praw, jej sakralności, jej zdolności do wychowania, jej dążenia do pełnego rozwoju, jej nieśmiertelności”[5].
4. Jan Paweł II, w 1979 roku, podczas III Zgromadzenia Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Puebla, stwierdził: „Godność ludzka stanowi wartość ewangeliczną, którą nie można pogardzać bez poważnej obrazy Stworzyciela. Godność ta jest deptana na poziomie indywidualnym, kiedy nie przywiązuje się należytej wagi do takich wartości jak wolność, prawo do wyznawania religii, nienaruszalność fizyczna i psychiczna, prawo do podstawowych dóbr, do życia. Jest ona deptana na poziomie społecznym i politycznym, kiedy człowiek nie może korzystać z przysługującego mu prawa do uczestnictwa [w życiu społecznym i politycznym] albo stosuje się wobec niego niesprawiedliwy i nieuzasadniony przymus bądź też tortury fizyczne czy psychiczne itp. [...] Jeśli Kościół angażuje się w obronę lub promowanie godności człowieka, to czyni to zgodnie ze swą misją, która – choć ma charakter religijny, a nie społeczny czy polityczny – to jednak nie może nie uwzględniać człowieka w jego integralnej postaci”[6].
5. W 2010 roku, wobec Papieskiej Akademii Życia, Benedykt XVI stwierdził, że godność osoby jest „podstawową zasadą, której wiara w Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego zawsze broniła, zwłaszcza wtedy, kiedy jest ona naruszana w odniesieniu do ludzi prostych i najbardziej bezbronnych”[7]. Przy innej okazji, zwracając się do ekonomistów, powiedział, że „ekonomia i finanse nie istnieją dla samych siebie, są one jedynie narzędziem, środkiem. Ich jednym celem jest osoba ludzka i jej pełna realizacja w godności. Jest jedyny kapitał, który trzeba zachować”[8].

6. Od samego początku swojego pontyfikatu Papież Franciszek zapraszał Kościół, aby „wyznawać Ojca kochającego nieskończenie każdą ludzką istotę” i aby „odkryć, że «obdarza ją nieskończoną godnością»”[9], podkreślając z mocą, że ta ogromna godność stanowi pierwotny punkt odniesienia, który należy wiernie uznać i przyjąć z wdzięcznością. To właśnie na tym uznaniu i akceptacji możliwe jest oparcie nowego współistnienia między ludźmi, które określi ich współżycie w horyzoncie autentycznego braterstwa: tylko „uznając godność każdej osoby ludzkiej, [będziemy] w stanie na nowo ożywić wśród wszystkich światowe pragnienie braterstwa”[10]. Według Papieża Franciszka „tym źródłem ludzkiej godności i braterstwa jest Ewangelia Jezusa Chrystusa”[11], ale jest to również przekonanie, do którego ludzki rozum może dojść poprzez refleksję i dialog, biorąc pod uwagę, że „jeżeli w każdej sytuacji należy szanować godność innych, to dzieje się tak nie dlatego, że wymyślamy czy zakładamy tę godność, ale dlatego, że istotnie tkwi w nich wartość nadrzędna względem rzeczy materialnych i okoliczności, która wymaga, by byli traktowani w inny sposób. To, że każdy człowiek posiada niezbywalną godność, jest prawdą, która odpowiada ludzkiej naturze, niezależnie od wszelkich przemian kulturowych”[12]. Papież Franciszek konkluduje, że w rzeczywistości „istota ludzka posiada tę samą nienaruszalną godność w każdej epoce historycznej i nikt nie może czuć się upoważniony przez okoliczności do zaprzeczenia temu przekonaniu lub do nie postępowania zgodnie z nim”[13]. Mając to na uwadze, jego encyklika Fratelli tutti stanowi swego już rodzaju Magna Charta (Wielką Kartę) dzisiejszych zadań mających na celu ochronę i promowanie godności ludzkiej.

Wyjaśnienie podstawowe

7. Choć istnieje obecnie dość powszechna zgoda co do znaczenia, a także normatywnego zakresu godności oraz wyjątkowej i transcendentnej wartości każdej istoty ludzkiej[14], wyrażenie „godność osoby ludzkiej” jest często narażone na przyjmowanie wielu znaczeń, a tym samym na możliwe nieporozumienia[15] i „sprzeczności, które skłaniają nas do zastanowienia się, czy naprawdę równa godność wszystkich istot ludzkich [...] jest uznawana, szanowana, chroniona i promowana w każdych okolicznościach”[16]. Wszystko to prowadzi nas do uznania możliwości poczwórnego rozróżnienia pojęcia godności: godności ontologicznej, godności moralnej, godności społecznej i wreszcie godności egzystencjalnej. Najważniejsze znaczenie posiada godność ontologiczna, która odnosi się do osoby jako takiej przez sam fakt jej istnienia oraz bycia chcianą, stworzoną i kochaną przez Boga. Godność ta nigdy nie może zostać wymazana i pozostaje obowiązującą niezależnie od wszelkich okoliczności, w których jednostki mogą się znaleźć. Kiedy mówi się o godności moralnej, odnosimy się z kolei do korzystania z wolności ze strony ludzkiego stworzenia. To ostatnie, choć obdarzone sumieniem, zawsze pozostaje otwarte na możliwość działania wbrew niemu. Czyniąc to, człowiek zachowuje się w sposób, który jest „niegodny” jego natury jako stworzenia kochanego przez Boga i powołanego do kochania innych. Ale taka możliwość istnieje. I nie tylko. Historia świadczy o tym, że korzystanie z wolności wbrew prawu miłości objawionemu przez Ewangelię może osiągnąć nieobliczalne wyżyny zła wyrządzanego innym. Kiedy tak się dzieje, mamy do czynienia z osobami, które wydają się tracić wszelki ślad człowieczeństwa, wszelki ślad godności. W tym względzie wprowadzone tutaj rozróżnienie pomaga nam dokładnie rozeznaczyć między aspektem godności moralnej, którą w rzeczywistości można „utracić”, a aspektem godności ontologicznej, której nigdy nie można unieważnić. I to właśnie ze względu na tę ostatnią musimy pracować ze wszystkich sił, aby wszyscy ci, którzy uczynili zło, mogli żałować i nawrócić się.

8. Istnieją jeszcze dwa inne możliwe znaczenia godności: społeczne i egzystencjalne. Kiedy mówimy o godności społecznej, odnosimy się do warunków, w jakich żyje dana osoba. Na przykład w skrajnym ubóstwie, gdy nie są zapewnione minimalne warunki, aby osoba mogła

żyć zgodnie ze swoją ontologiczną godnością, mówimy, że życie tej tak biednej osoby jest życiem „niegodnym”. Wyrażenie to w żaden sposób nie wskazuje na osąd osoby, ale ma na celu podkreślenie faktu, że jej niezbywalna godność jest sprzeczna z sytuacją, w której jest zmuszona żyć. Ostatnim znaczeniem jest godność egzystencjalna. Coraz częściej mówi się dziś o „godnym” i „niegodnym” życiu. Odnosi się w ten sposób do sytuacji, które są właśnie egzystencjalne: na przykład przypadek osoby, której pozornie nie brakuje niczego niezbędnego do życia, ale która z różnych powodów ma trudności z życiem w pokoju, radości i nadziei. W innych sytuacjach, to obecność poważnych chorób, relacji rodzinnych nacechowanych przemocą, pewnych patologicznych uzależnień i innych niedogodności, skłania kogoś do doświadczenia swojego stanu życia jako „niegodnego” w obliczu postrzegania owej godności ontologicznej, która nigdy nie może zostać przesłonięta. Wprowadzone tu rozróżnienia w każdym razie przypominają nam jedynie o niezbywalnej wartości tej ontologicznej godności zakorzenionej w samym bycie osoby ludzkiej i istniejącej niezależnie od wszelkich okoliczności.

9. Na koniec warto przypomnieć, że klasyczna definicja osoby jako „indywidualnej substancji natury rozumnej”[17] wyraźnie wskazuje na podstawę jej godności. W istocie, jako „indywidualna substancja”, osoba cieszy się godnością ontologiczną (tj. na metafizycznym poziomie samego bytu): jest podmiotem, który otrzymawszy istnienie od Boga „egzystuje”, tj. realizuje swoje istnienie autonomicznie. Słowo „rozumna” w rzeczywistości obejmuje wszystkie zdolności człowieka: zarówno poznanie i rozumienie, jak i chcenie, kochanie, wybieranie, pragnienie. Termin „rozumna” obejmuje również wszystkie zdolności cielesne ściśle związane z tymi wymienionymi powyżej. Wyrażenie „natura” wskazuje na warunki właściwe człowiekowi, które umożliwiają różne czynności i doświadczenia charakteryzujące go: natura jest „zasadą działania”. Człowiek nie tworzy swojej natury; posiada ją jako otrzymany dar i może kultywować, rozwijać i wzbogacać swoje zdolności. Korzystając z wolności kultywowania bogactw własnej natury, osoba ludzka buduje samą siebie w czasie. Nawet jeśli z powodu różnych ograniczeń lub uwarunkowań nie jest w stanie zrealizować tych zdolności, osoba zawsze istnieje jako „indywidualna substancja” z całą swoją niezbywalną godnością. Dzieje się tak na przykład w przypadku nienarodzonego jeszcze dziecka, osoby pozbawionej zmysłów, osoby starszej w agonii.

1. Postępująca świadomość centralnego znaczenia godności ludzkiej

10. Już w starożytności klasycznej[18] pojawia się wstępna intuicja co do godności ludzkiej, która wynika z perspektywy społecznej: każdy człowiek jest obdarzony szczególną godnością, zgodnie ze swoją rangą i w ramach pewnego porządku. Ze sfery społecznej słowo to przeszło do opisu różnych godności istot w kosmosie. W tym ujęciu wszystkie istoty posiadają własną „godność”, zgodnie z ich umiejscowieniem w harmonijnej całości. Z pewnością niektóre szczyty myśli starożytnej zaczynały uznawać wyjątkowe miejsce przynależne człowiekowi jako obdarzonego rozumem, a zatem zdolnego do wzięcia odpowiedzialności za siebie i inne istoty w świecie[19], ale wciąż było to dalekie od myśli zdolnej do ustanowienia szacunku dla godności każdej osoby ludzkiej, niezależnie od wszelkich okoliczności.

Perspektywy biblijne

11. Objawienie biblijne naucza, że wszyscy ludzie posiadają wrodzoną godność, ponieważ zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga: „A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam». [...] Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 26-27). Człowieczeństwo posiada specyficzną jakość, która sprawia, że nie można go zredukować do czystej materialności. „Obraz” nie określa duszy ani zdolności intelektualnych, ale godność

mężczyzny i kobiety. Oboje, we wzajemnej relacji równości i obopólnej miłości, spełniają funkcję reprezentowania Boga w świecie i są powołani do troszczenia się o świat i pielęgnowania go. Bycie stworzonym na obraz Boga oznacza zatem, że posiadamy w sobie świętą wartość, która wykracza poza wszelkie różnice płciowe, społeczne, polityczne, kulturowe i religijne. Nasza godność jest nam dana; nie można się jej domagać ani na nią zasługiwać. Każdy człowiek jest kochany i chciany przez Boga dla niego samego i dlatego jest nienaruszalny w swojej godności. W Księdze Wyjścia, sercu Starego Testamentu, Bóg ukazuje się jako ten, który słyszy wołanie ubogich, widzi nędzę swego ludu, troszczy się o ostatnich i uciśnionych (por. Wj 3, 7; 22, 20-26). To samo nauczanie znajdujemy w Kodeksie Deuteronomicznym (por. Pwt 12-26): tutaj nauczanie o prawach przekształca się w „manifest” ludzkiej godności, szczególnie na rzecz potrójnej kategorii sieroty, wdowy i cudzoziemca (por. Pwt 24, 17). Starożytne nakazy Księgi Wyjścia są przywoływane i aktualizowane przez przepowiadanie proroków, którzy reprezentują krytyczne sumienie Izraela. Księgi prorockie Amosa, Ozeasza, Izajasza, Micheasza, Jeremiasza zawierają całe rozdziały potępiające niesprawiedliwość. Amos gorzko gani ucisk ubogich, nieuznawanie fundamentalnej ludzkiej godności biednych (por. Am 2, 6-7; 4, 1; 5, 11-12). Izajasz rzuca klątwę na tych, którzy deprecją prawa ubogich, odmawiając im jakiegokolwiek sprawiedliwości: „Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości” (Iz 10, 1-2). To prorocze nauczanie znajduje kontynuację w literaturze mądrościowej. Syracydes utożsamia ucisk ubogich z morderstwem: „Zabija bliźniego, kto mu zabiera środki do życia, i krew wylewa, kto pozbawia zapłaty robotnika” (Syr 34, 22). W Psalmach religijna relacja z Bogiem jest związana z obroną słabych i potrzebujących: „Ujmijcie się za sierotą i uciśnionym, wymierzcie sprawiedliwość nieszczęśliwemu i ubogiemu! Uwolnijcie uciśnionego i nędzarza, wyrwijcie go z ręki występnych!” (Ps 82, 3-4).

12. Jezus rodzi się i dorasta w skromnych warunkach, ukazując godność ludzi potrzebujących i pracujących[20]. Przez całą swoją posługę Jezus potwierdza wartość i godność wszystkich tych, którzy noszą w sobie obraz Boga, niezależnie od ich statusu społecznego i okoliczności zewnętrznych. Jezus przełamał bariery kulturowe i kultyczne, przywracając godność kategoriom tych „odrzuconych” lub uważanych za margines społeczeństwa: poborców podatkowym (por. Mt 9, 10-11), kobietom (por. J 4, 1-42), dzieciom (por. Mk 10, 14-15), trędowatym (por. Mt 8, 2-3), chorym (por. Mk 1, 29-34), przybyszom (por. Mt 25, 35), wdowom (por. Łk 7, 11-15). On uzdrowia, karmi, broni, uwalnia, zbawia. On jest opisany jako troskliwy pasterz jednej zagubionej owcy (por. Mt 18, 12-14). On sam utożsamia się ze swoimi najmniejszymi braćmi i siostrami: „Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). W języku biblijnym „najmniejsi” to nie tylko dzieci w sensie młodego wieku, ale także bezbronni uczniowie, najmniej znaczący, wyrzutkowie, uciskani, odrzuceni, ubodzy, zepchnięci na margines, ignoranci, chorzy, zdegradowani przez dominujące grupy. Chwalebny Chrystus będzie sądził z miłości do bliźniego, która polega na pomocy głodnemu, spragnionemu, obcemu, nagiemu, choremu, uwięzionemu, z którymi On sam się utożsamia (por. Mt 25, 34-36). Dla Jezusa dobro czynione każdemu człowiekowi, niezależnie od więzów krwi czy religii, jest jedynym kryterium oceny. Apostoł Paweł stwierdza, że każdy chrześcijanin musi zachowywać się zgodnie z wymogami godności i poszanowania praw wszystkich istot ludzkich (por. Rz 13, 8-10), zgodnie z nowym przykazaniem miłości (por. 1 Kor 13, 1-13).

Rozwój myśli chrześcijańskiej

13. Rozwój myśli chrześcijańskiej stymulował i towarzyszył następnie postępowi ludzkiej refleksji na temat godności. Klasyczna antropologia chrześcijańska, oparta na wielkiej tradycji Ojców Kościoła, podkreślała doktrynę człowieka stworzonego na obraz i

podobieństwo Boga oraz jego wyjątkową rolę w stworzeniu[21]. Średniowieczna myśl chrześcijańska, krytycznie analizując dziedzictwo starożytnej myśli filozoficznej, doszła do syntezy pojęcia osoby, uznając metafizyczny fundament jej godności, o czym świadczą następujące słowa św. Tomasza z Akwinu: „osoba oznacza coś najdoskonalszego w całej naturze, mianowicie to, co bytuje samoistnie w rozumnej naturze”[22]. Ta ontologiczna godność, w swej uprzywilejowanej manifestacji poprzez wolne ludzkie działanie, została następnie podkreślona przede wszystkim przez chrześcijański humanizm renesansu[23]. Nawet w wizji nowożytnych myślicieli, takich jak Kartezjusz i Kant, którzy kwestionowali niektóre z podstaw tradycyjnej antropologii chrześcijańskiej, można dostrzec silne echa Objawienia. Na podstawie niektórych nowszych refleksji filozoficznych na temat statusu podmiotowości teoretycznej i praktycznej, refleksja chrześcijańska zaczęła jeszcze bardziej podkreślać głębię pojęcia godności, osiągając oryginalną perspektywę, jak przykładowo personalizm w XX wieku. Perspektywa ta nie tylko podejmuje kwestię podmiotowości, ale pogłębia ją w kierunku intersubiektywności i relacji, które łączą osoby ludzkie[24]. Także współczesna chrześcijańska wizja antropologiczna wzbogaciła się o myśl pochodzącą z tego ostatniego poglądu[25].

Czasy współczesne

14. Obecnie termin „godność” jest używany głównie w celu podkreślenia wyjątkowego charakteru osoby ludzkiej, niewspółmiernego w stosunku do innych istot we wszechświecie. W tym horyzoncie można zrozumieć sposób, w jaki termin godność jest używany w Deklaracji Narodów Zjednoczonych z 1948 roku, gdzie mówi się o „przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych prawach wszystkich członków wspólnoty ludzkiej”. Jedyne ten niezbywalny charakter ludzkiej godności pozwala mówić o prawach człowieka[26].

15. Aby bardziej wyjaśnić pojęcie godności, należy podkreślić, że godność nie jest przyznawana osobie przez innych ludzi, na podstawie pewnych talentów i cech, w taki sposób, żeby można ją było ewentualnie odebrać. Gdyby godność była przyznawana osobie przez innych ludzi, wówczas istniałaby na sposób warunkowy i zbywalny, a samo znaczenie godności (jakkolwiek zasługujące na wielki szacunek) pozostawałoby narażone na ryzyko anulowania. W rzeczywistości godność jest nieodłączna od osoby, nie jest nadawana a posteriori, istnieje przed jakimkolwiek jej uznaniem i nie może zostać utracona. W konsekwencji wszystkie osoby posiadają tę samą i wewnętrzną godność, niezależnie od tego, czy są w stanie ją odpowiednio wyrazić.

16. Dlatego Sobór Watykański II mówi o „niezwykłej godności, jaka przysługuje osobie ludzkiej, która przerasta wszystkie rzeczy, i której prawa oraz obowiązki mają charakter powszechny i nienaruszalny”[27]. Jak przypominają pierwsze słowa soborowej Deklaracji *Dignitatis humanae*, „ludzie coraz więcej uświadamiają sobie godność osoby ludzkiej i coraz bardziej rośnie liczba tych, którzy się domagają, aby w działaniu ludzie cieszyli się i kierowali własną rozważą oraz odpowiedzialną wolnością, nie przymuszani, lecz wiedzeni świadomością obowiązku”[28]. Ta wolność myśli i sumienia, zarówno indywidualna, jak i wspólnotowa, opiera się na uznaniu godności ludzkiej, „którą to godność poznajemy przez objawione słowo Boże i samym rozumem”[29]. Samo magisterium kościelne rozwinęło z coraz większą dokładnością znaczenie tej godności, wraz z wymogami i implikacjami z nią związanymi, dochodząc do świadomości, że godność każdego człowieka istnieje niezależnie od wszelkich okoliczności.

2. Kościół głosi, promuje i gwarantuje godność człowieka

17. Kościół głosi równą godność wszystkich ludzi, niezależnie od ich stanu życia i cech. Głoszenie to opiera się na potrójnym przekonaniu, które w świetle wiary chrześcijańskiej nadaje godności ludzkiej niezmierzoną wartość i wzmacnia jej wewnętrzne wymagania.

Nieusuwalny obraz Boga

18. Przede wszystkim, według Objawienia, godność człowieka pochodzi z miłości Stwórcy, który odcisnął w nim niezatarte rysy swojego obrazu (por. Rdz 1, 26), wzywając go do poznania Go, do miłowania Go i do życia w relacji przymierza z samym sobą oraz w braterstwie, sprawiedliwości i pokoju ze wszystkimi innymi mężczyznami i kobietami. W tej wizji godność odnosi się nie tylko do duszy, ale i do osoby jako nierozdzielnej jedności, a zatem jest również nieodłączna od jej ciała, które na swój sposób uczestniczy w byciu obrazem Boga osoby ludzkiej i jest również ono powołane do udziału w chwale duszy w boskiej szczęśliwości.

Chrystus wywyższa godność człowieka

19. Drugie przekonanie wypływa z faktu, że godność osoby ludzkiej objawiła się w pełni, gdy Ojciec posłał swego Syna, który przyjął ludzką egzystencję aż do głębi: „Syn Boży w tajemnicy Wcielenia potwierdził godność ciała i duszy, które składają się na człowieka”[31]. W ten sposób, jednocząc się w pewien sposób z każdym człowiekiem poprzez swoje wcielenie, Jezus Chrystus potwierdził, że każdy człowiek posiada nieocenioną godność przez sam fakt przynależności do samej wspólnoty ludzkiej i że godność ta nigdy nie może zostać utracona. Głosząc, że Królestwo Boże należy do ubogich, pokornych, wzgardzonych, cierpiących na ciele i duchu; uzdrawiając wszelkiego rodzaju choroby i ułomności, nawet te najbardziej dramatyczne, jak trąd; potwierdzając, że to, co czyni się tym osobom, czyni się Jemu, ponieważ On jest obecny w tych osobach, Jezus przyniósł wielką nowość uznania godności każdej osoby, a także i przede wszystkim tych osób, które zostały zakwalifikowane jako „niegodne”. Ta nowa zasada w historii ludzkości, zgodnie z którą człowiek jest tym bardziej „godny” szacunku i miłości, im jest słabszy, bardziej nieszczęśliwy i cierpiący, nawet do utraty swojej ludzkiej „postaci”, zmieniła oblicze świata, dając początek instytucjom, które opiekują się ludźmi w trudnych warunkach: porzuconymi dziećmi, sierotami, osobami starszymi pozostawionymi samym sobie, chorymi psychicznie, osobami z nieuleczalnymi chorobami lub poważnymi deformacjami, tymi, którzy żyją na ulicach.

Powołanie do pełni godności

20. Trzecie przekonanie dotyczy ostatecznego przeznaczenia człowieka: po stworzeniu i wcieleniu, zmartwychwstanie Chrystusa ukazuje nam kolejny aspekt ludzkiej godności. Rzeczywiście, „osobliwą rację godności ludzkiej stanowi powołanie człowieka do uczestniczenia w życiu Boga”[32], które ma trwać wiecznie. Tak więc „godność życia nie wynika jedynie z jego źródeł, czyli z faktu, że pochodzi ono od Boga, ale także z jego celu, z jego przeznaczenia do komunii z Bogiem przez poznanie Go i umiłowanie. Właśnie w świetle tej prawdy św. Ireneusz uściśla i uzupełnia swoją pochwałę człowieka: tak, «człowiek żyjący» jest «chwałą Bożą», ale «życie człowieka to oglądanie Boga»”[33].

21. W konsekwencji Kościół wierzy i potwierdza, że wszystkie istoty ludzkie, stworzone na obraz i podobieństwo Boga i na nowo stworzone[34] w Synu, który stał się człowiekiem, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, są powołane do wzrastania pod działaniem Ducha Świętego, aby odzwierciedlać chwałę Ojca w tym samym obrazie, uczestnicząc w życiu

wiecznym (por. J 10, 15-16; 17, 22-24; 2 Kor 3, 18; Ef 1, 3-14). Rzeczywiście „objawienie [...] ujawnia w pełnych wymiarach godność osoby ludzkiej”[35].

Zaangażowanie na rzecz własnej wolności

22. Choć każdy człowiek posiada niezbywalną i wewnętrzną godność od początku swojego istnienia jako nieodwołalny dar, to od jego wolnej i odpowiedzialnej decyzji zależy, czy wyrazi ją i zmanifestuje w pełni, czy też ją zaciemni. Niektórzy Ojcowie Kościoła – tacy jak św. Ireneusz czy św. Jan Damasceński – wprowadzili rozróżnienie między obrazem a podobieństwem wspomnianym w Księdze Rodzaju, umożliwiając w ten sposób dynamiczne spojrzenie na samą godność człowieka: obraz Boży jest powierzony wolności człowieka, aby pod przewodnictwem i działaniem Ducha Świętego jego podobieństwo do Boga mogło wzrastać, a każda osoba mogła osiągnąć swoją najwyższą godność[36]. Istotnie, każdy człowiek jest powołany do tego, by na poziomie egzystencjalnym i moralnym ukazywać ontologiczny zakres swojej godności w takiej mierze, w jakiej dzięki własnej wolności kieruje się ku prawdziwemu dobru, w odpowiedzi na Bożą miłość. Z jednej strony więc, osoba ludzka – będąc stworzoną na obraz Boży – nigdy nie traci swojej godności i nigdy nie przestaje być powołana do wolnego przyjęcia dobra. Z drugiej strony, na ile osoba ludzka odpowiada na dobro, jej godność może swobodnie, dynamicznie i stopniowo objawiać się, wzrastać i dojrzewać. Oznacza to, że ludzie muszą również starać się żyć zgodnie ze swoją godnością. Można zatem zrozumieć, w jakim sensie grzech może ranić i zaciemniać ludzką godność, jako akt jej przeciwny, ale jednocześnie nigdy nie może wymazać faktu, że istota ludzka została stworzona na obraz Boga. Wiara wnosi zatem decydujący wkład we wspomaganie rozumu w jego postrzeganiu godności ludzkiej oraz w przyjmowaniu, umacnianiu i wyjaśnianiu jej istotnych cech, jak zauważył Benedykt XVI: „bez korekcyjnego działania religii rozum też może ulec wypaczeniu, tak jak dzieje się, kiedy jest zmanipulowany przez ideologię lub używany w sposób wybiórczy, który nie bierze w pełni pod uwagę godności osoby ludzkiej. Przeciwnie z takiego właśnie niewłaściwego używania rozumu zrodził się handel niewolnikami i wiele innych przejawów zła społecznego, zwłaszcza ideologii totalitarnych XX w.”[37].

3. Godność, podstawa praw i obowiązków człowieka

23. Jak przypomniał już Papież Franciszek, „we współczesnej kulturze najbliższym odniesieniem do zasady niezbywalnej godności osoby jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, którą Jan Paweł II określił jako «kamień milowy umieszczony na długiej i trudnej drodze rodzaju ludzkiego» i jako «jeden z najwznioślejszych wyrazów ludzkiego sumienia»”[38]. Aby oprzeć się próbom zmiany lub wymazania głębokiego znaczenia tej Deklaracji, warto przypomnieć kilka podstawowych zasad, które zawsze muszą być przestrzegane.

Bezwarunkowy szacunek dla ludzkiej godności

24. Po pierwsze, pomimo rosnącej wrażliwości na kwestię godności ludzkiej, nadal istnieje wiele nieporozumień dotyczących pojęcia godności, które wypaczają jego znaczenie. Niektórzy sugerują, że lepiej jest używać wyrażenia „godność osobowa” (prawa „osoby”) zamiast „godność ludzka” (prawa człowieka), ponieważ jako osobę rozumieją jedynie „istotę zdolną do posługiwania się rozumem”. W konsekwencji twierdzą, że godność i prawa wynikają ze zdolności do poznania i wolności, którymi nie wszyscy ludzie są obdarzeni. Zatem godności osobowej nie posiadałoby nienarodzone jeszcze dziecko, podobnie jak niesamodzielna osoba starsza czy osoba z upośledzeniem umysłowym.[38] W

przeciwieństwie do tego, Kościół podkreśla, że godność każdej osoby ludzkiej, właśnie dlatego, że ma charakter istotowy, pozostaje „niezależna od wszelkich okoliczności”, a jej uznanie nie może w żaden sposób zależeć od oceny zdolności danej osoby do rozumowania i swobodnego działania. W przeciwnym razie godność nie byłaby jako taka nieodłączna od osoby, niezależna od jej uwarunkowań, a zatem zasługująca na bezwarunkowy szacunek. Tylko poprzez uznanie istotowej godności istoty ludzkiej, która nigdy nie może zostać utracona, możliwe jest zagwarantowanie tej charakterystyce nienaruszalnego i bezpiecznego fundamentu. Bez odniesienia ontologicznego uznanie godności ludzkiej byłoby zdane na łaskę i niełaskę różnych i arbitralnych ocen. Jedynym warunkiem, aby można było mówić o godności przynależnej osobie samej w sobie, jest jej przynależność do gatunku ludzkiego, stąd „prawa osoby są prawami człowieka”[40].

Obiektywny punkt odniesienia dla ludzkiej wolności

25. Po drugie, pojęcie godności ludzkiej bywa również nadużywane w celu uzasadnienia arbitralnego mnożenia nowych praw, z których wiele jest często sprzecznych z pierwotnie zdefiniowanymi, a nierzadko są one w sprzeczności z podstawowym prawem do życia[41], tak jakby miała być zagwarantowana zdolność do wyrażania i realizacji każdej indywidualnej preferencji lub subiektywnego pragnienia. Godność jest wówczas utożsamiana z wyizolowaną i indywidualistyczną wolnością, która domaga się narzucenia jako „praw”, gwarantowanych i finansowanych przez społeczność, pewnych pragnień i skłonności, które są subiektywne. Godność ludzka nie może jednak opierać się wyłącznie na indywidualnych standardach ani być utożsamiana jedynie z psychofizycznym dobrostanem jednostki. Zamiast tego, obrona godności człowieka opiera się na konstytucyjnych wymaganiach ludzkiej natury, które nie zależą ani od indywidualnej samowoli, ani od społecznego uznania. Obowiązki wynikające z uznania godności drugiego człowieka i odpowiadające im prawa, które z niej wynikają, mają zatem konkretną i obiektywną treść, opartą na wspólnej ludzkiej naturze. Bez takiego obiektywnego odniesienia pojęcie godności jest w rzeczywistości poddane najróżniejszej arbitralności i interesom władzy.

Relacyjna struktura osoby ludzkiej

26. Godność ludzka, w świetle relacyjnego charakteru osoby, pomaga przezwyciężyć zredukowaną perspektywę wolności samoreferencyjnej i indywidualistycznej, która rości sobie prawo do tworzenia własnych wartości niezależnie od obiektywnych norm dobra i relacji z innymi istotami żywymi. Coraz częściej istnieje bowiem ryzyko ograniczania godności ludzkiej do zdolności swobodnego decydowania o sobie i własnym losie, niezależnie od losu innych, bez uwzględniania przynależności do wspólnoty ludzkiej. W takim błędnym rozumieniu wolności, obowiązki i prawa nie mogą być wzajemnie uznawane w taki sposób, aby troszczyć się jedni o drugich nawzajem. W rzeczywistości, jak przypomina św. Jan Paweł II, wolność „ma służyć osobie i jej spełnieniu, które dokonuje się przez dar z siebie i otwarcie się na drugiego człowieka. Natomiast absolutyzacja wolności w indywidualistycznym ujęciu prowadzi do ogołocenia jej z pierwotnej treści oraz do przekreślenia jej najgłębszego powołania i godności”[42].

27. Godność człowieka obejmuje zatem również – właściwą naturze ludzkiej – zdolność do przyjmowania zobowiązań wobec innych.

28. Różnica między człowiekiem a pozostałymi istotami żywymi, która wyróżnia się dzięki pojęciu godności, nie może sprawić, że zapomnimy o dobru innych istot stworzonych, które istnieją nie tylko dla użyteczności człowieka, ale także posiadają wartość własną, a zatem są darami powierzonymi człowiekowi do strzeżenia i pielęgnowania. Tak więc, podczas gdy pojęcie godności jest zarezerwowane dla człowieka, jednocześnie należy potwierdzić stworzone dobro przynależne reszcie kosmosu. Jak podkreśla Papież Franciszek: „Właśnie ze względu na swoją wyjątkową godność i fakt obdarzenia inteligencją człowiek jest wezwany do poszanowania stworzenia wraz z rządzącymi nim prawami [...]»: «Każde stworzenie

posiada swoją własną dobroć i doskonałość [...] Różne stworzenia, [...] w ich własnym bycie, odzwierciedlają, każde na swój sposób, jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga. Z tego powodu człowiek powinien szanować dobroć każdego stworzenia, by unikać nieuporządkowanego wykorzystania rzeczy»[43]. Co więcej, „dziś jesteśmy zmuszeni uznać, że możliwy jest tylko «antropocentryzm umiejscowiony». Oznacza to, że ludzkie życie jest niezrozumiałe i niemożliwe do utrzymania bez innych stworzeń»[44]. W tej perspektywie „nie jest dla nas bez znaczenia, że wiele gatunków zanika, i że kryzys klimatyczny zagraża życiu tak wielu istot»[45]. Rzeczywiście, do godności człowieka należy troska o środowisko, ze szczególnym uwzględnieniem owej ludzkiej ekologii, która chroni jego własne istnienie.

Wyzwolenie człowieka z uwarunkowań moralnych i społecznych

29. Te podstawowe warunki, jakkolwiek konieczne, nie są wystarczające, aby zapewnić rozwój osoby zgodny z jej godnością. Chociaż „Bóg stworzył człowieka jako istotę rozumną, dając mu godność osoby obdarzonej możliwością decydowania i panowaniem nad swoimi czynami»[46], w perspektywie dobra, to jednak wolna wola często przedkłada zło nad dobro. Dlatego ludzka wolność musi być z kolei wyzwolona. W Liście do Galatów, stwierdzając, że „ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5, 1), św. Paweł przypomina o zadaniu właściwym każdemu chrześcijaninowi, na którego barkach spoczywa odpowiedzialność za wyzwolenie, rozciągające się na cały świat (por. Rz 8, 19nn). Mowa jest o wyzwoleniu, które z serca pojedynczych osób ma się szerzyć i manifestować w swej humanizującej mocy we wszystkich relacjach.

30. Wolność jest wspaniałym darem Boga. Nawet gdy Bóg pociąga nas swoją łaską, czyni to w taki sposób, że nasza wolność nigdy nie jest naruszana. Byłoby zatem poważnym błędem sądzić, że z dala od Boga i Jego pomocy możemy być bardziej wolni i w konsekwencji czuć się bardziej godni. Oderwana od swego Stwórcy, nasza wolność może jedynie osłabnąć i zostać przyćmiona. To samo dzieje się, jeśli wolność wyobraża sobie, że jest niezależna od jakiegokolwiek odniesienia innego niż ona sama i postrzega każdą relację z uprzednią prawdą jako zagrożenie. W konsekwencji zmniejsza się również szacunek dla wolności i godności innych. Papież Benedykt XVI wyjaśnił to następująco: „Gdy wolę uważa się za całkowicie niezdolną do poszukiwania prawdy i dobra, nie ma ona obiektywnych powodów ani motywacji do działania, lecz tylko chwilowe i przypadkowe interesy, nie ma «tożsamości», którą należy chronić i kształtować poprzez prawdziwie wolne i świadome wybory. Nie może zatem domagać się poszanowania ze strony «woli» innych, również oderwanych od swej najgłębszej istoty, które mogą domagać się uznania innych «racji» czy wręcz braku «racji». Złudzenie, że relatywizm moralny może być szansą na pokojowe współżycie, jest w rzeczywistości źródłem podziałów i odmawiania godności istotom ludzkim»[47].

31. Co więcej, nierealistyczne byłoby twierdzenie o abstrakcyjnej wolności, wolnej od jakichkolwiek uwarunkowań, kontekstu czy ograniczeń. Zamiast tego „właściwe korzystanie z osobistej wolności wymaga określonych uwarunkowań ładu ekonomicznego, społecznego, prawnego, politycznego i kulturowego»[48], które często nie są spełnione. W tym sensie możemy powiedzieć, że niektórzy cieszą się większą „wolnością” niż inni. Papież Franciszek zwrócił szczególną uwagę na tę kwestię: „Niekiedy rodzą się w rodzinach o dobrych warunkach ekonomicznych, otrzymują dobre wykształcenie, dorastają dobrze wyżywieni lub naturalnie posiadają wybitne zdolności. Z pewnością nie będą potrzebowali aktywnego państwa i będą domagać się jedynie wolności. Ale oczywiście ta sama zasada nie dotyczy osoby niepełnosprawnej, kogoś, kto urodził się w domu ubogim, kogoś, kto dorastał kształcąc się na niskim poziomie i z małymi szansami na odpowiednie leczenie swoich chorób. Jeśli społeczeństwo kieruje się przede wszystkim kryteriami wolnego rynku i skuteczności, nie ma w nim miejsca dla takich osób, a braterstwo będzie tylko kolejnym romantycznym wyrażeniem»[49]. Konieczne jest zatem zrozumienie, że „wyzwolenie od wszelkiego rodzaju niesprawiedliwości promuje wolność i godność człowieka»[50] na każdym poziomie i w

każdej relacji ludzkich działań. „Musimy na nowo postawić w centrum godność człowieka i na tym filarze trzeba budować alternatywne struktury społeczne, których potrzebujemy”[51], aby autentyczna wolność była możliwa. Analogicznie wolność jest często zaciemniana przez wiele uwarunkowań psychologicznych, historycznych, społecznych, edukacyjnych i kulturowych. Prawdziwa i historyczna wolność zawsze wymaga „wyzwolenia”. Należy również potwierdzić podstawowe prawo do wolności religijnej.

32. Jednocześnie jest oczywiste, że historia ludzkości wykazuje postęp w rozumieniu godności i wolności osób, nie bez cieni i niebezpieczeństw inwolucji. Świadczy o tym fakt rosnącego dążenia – również pod wpływem chrześcijańskim, który nadal stanowi ferment nawet w coraz bardziej zsekularyzowanych społeczeństwach – do wykorzenia rasizmu, niewolnictwa oraz marginalizacji kobiet, dzieci, chorych i niepełnosprawnych. Ta żmudna droga jest jednak daleka od zakończenia.

4. Niektóre poważne naruszenia godności ludzkiej

33. W świetle dotychczasowych rozważań na temat centralnego miejsca godności ludzkiej, ta ostatnia część Deklaracji odnosi się do konkretnych i poważnych jej naruszeń. Czyni to we właściwym duchu magisterium Kościoła, które – jak już wspomniano – znalazło pełny wyraz w nauczaniu ostatnich Papieży. Papież Franciszek, na przykład, z jednej strony nieustrudzenie przypomina o poszanowaniu ludzkiej godności: „Każde istnienie ludzkie ma prawo do godnego życia i do integralnego rozwoju, a tego podstawowego prawa nie może odmówić mu żadne państwo. Posiada je każdy, nawet jeśli jest mało skuteczny, nawet jeśli urodził się lub wychował z ograniczeniami; w rzeczywistości nie podważa to jego ogromnej godności jako osoby ludzkiej, opierającej się nie na okolicznościach, ale na wartości jego istnienia. Kiedy ta elementarna zasada nie jest chroniona, nie ma przyszłości dla braterstwa ani dla przetrwania ludzkości”[52]. Z drugiej strony, nigdy nie przestaje on wskazywać wszystkim na konkretne naruszenia godności ludzkiej w naszych czasach, wzywając wszystkich do rozbudzenia odpowiedzialności i aktywnego zaangażowania.

34. Chcąc wskazać na niektóre z wielu poważnych naruszeń godności ludzkiej we współczesnym świecie, można przypomnieć, czego w tym względzie nauczał Sobór Watykański II. Należy uznać, że godności ludzkiej sprzeciwia się „wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo”[53]. Narusza naszą godność także „wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego”[54]. I wreszcie „wszystko co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutka, handel kobietami i młodzieżą; a także nieludzkie warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykłe narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby”[55]. W tym miejscu należy również wspomnieć o karze śmierci[56]. Także ta ostatnia narusza niezbywalną godność każdej osoby ludzkiej niezależnie od wszelkich okoliczności. Wręcz przeciwnie, należy uznać, że „zdecydowane odrzucenie kary śmierci pokazuje, jak bardzo możliwe jest uznanie niezbywalnej godności każdego człowieka i przyznanie, że ma on swoje miejsce na tym świecie. Ponieważ, jeśli nie odmówię jej najgorszemu z przestępców, to nie odmówię jej nikomu, dam wszystkim możliwość dzielenia się ze mną tą planetą, pomimo wszystkiego, co może nas oddzielać”[57]. Wydaje się również właściwe, aby przypomnieć o godności osób przebywających w więzieniach, które często są zmuszane do życia w niegodnych warunkach, oraz że praktyka tortur jest ponad wszelkie granice sprzeczna z godnością własną każdego człowieka, nawet jeśli ktoś jest winny poważnych przestępstw.

35. Nie rosząc sobie pretensji do wyczerpania tematu, w poniższym tekście zwracamy uwagę na kilka poważnych naruszeń godności ludzkiej, które są szczególnie aktualne.

Dramat ubóstwa

36. Jednym ze zjawisk, które w znacznym stopniu przyczyniają się do negowania godności tak wielu ludzi, jest skrajne ubóstwo, związane z nierównym podziałem bogactw. Jak zauważył już św. Jan Paweł II: „Jedną z największych niesprawiedliwości współczesnego świata polega właśnie na tym, że stosunkowo nieliczni posiadają wiele, a liczni nie posiadają prawie nic. Jest to niesprawiedliwość wadliwego podziału dóbr i usług pierwotnie przeznaczonych dla wszystkich”[58]. Co więcej, iluzoryczne byłoby pobeżne rozróżnienie między „krajami bogatymi” a „krajami biednymi”. Już Benedykt XVI uznał, że „powiększa się bogactwo światowe w skali globalnej, ale wzrastają nierówności. W krajach bogatych ubożeją nowe warstwy społeczne i powstają nowe formy ubóstwa. Na obszarach uboższych niektóre grupy korzystają ze swego rodzaju rozrzutnego i konsumpcyjnego nadrozwoju, który w sposób niedopuszczalny kontrastuje z utrzymującymi się sytuacjami odbierającymi człowiekowi godność ludzką. Nadal trwa «skandal niewiarygodnych nierówności»”[59], w którym godność ubogich jest podwójnie negowana, zarówno z powodu braku środków na zaspokojenie ich podstawowych potrzeb, jak i z powodu obojętności, z jaką są traktowani przez tych, którzy żyją obok nich.

37. Wraz z Papieżem Franciszkiem należy zatem stwierdzić: „wzrosło bogactwo, ale pozbawione równości, co prowadzi do powstawania «nowych form ubóstwa». Kiedy mówimy, że współczesny świat ograniczył ubóstwo, czynimy to, mierząc je kryteriami z dawnych czasów, których nie da się porównać z dzisiejszą rzeczywistością”[60]. W rezultacie ubóstwo rozprzestrzeniło się „na wiele sposobów, na przykład w obsesji na punkcie obniżania kosztów pracy, bez brania pod uwagę poważnych konsekwencji, jakie to powoduje, gdyż bezrobocie, jako bezpośredni skutek, poszerza granice ubóstwa”[61]. Wobec tych „niszczących efektów imperium pieniądza”[62] należy uznać, że „nie ma gorszego ubóstwa od tego, które pozbawia pracy i godności pracy”[63]. Jeśli niektórzy ludzie rodzą się w kraju lub rodzinie, w której mają mniejsze możliwości rozwoju, należy uznać, że jest to sprzeczne z ich godnością, która jest dokładnie taka sama, jak w przypadku osób urodzonych w bogatej rodzinie lub kraju. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni, choć w różnym stopniu, za tę rażącą nierówność.

Wojna

38. Kolejną tragedią, która zaprzecza ludzkiej godności, jest wojna, dziś, jak i w każdym innym czasie: „Wojny, zamachy, prześladowania z powodów rasowych lub religijnych, a także liczne wykroczenia przeciw ludzkiej godności [...] «mnożą się w wielu regionach świata, tak dalece, że noszą cechy tego, co można określić ‘trzecią wojną światową w kawałkach’»”[64]. Niosąc ze sobą zniszczenie i ból, wojna atakuje ludzką godność w perspektywie krótko- i długoterminowej: „choć potwierdzając niezbywalne prawo do uprawnionej obrony, jak również odpowiedzialność za ochronę tych, których życie jest zagrożone, musimy przyznać, że wojna zawsze jest «porażką ludzkości». Żadna wojna nie jest warta łez matki, która widziała swego syna poranionego bądź martwego; żadna wojna nie jest warta utraty życia, choćby nawet jednej tylko osoby ludzkiej, która jest istotą świętą, stworzoną na obraz i podobieństwo Stwórcy; żadna wojna nie jest warta skażenia naszego Wspólnego Domu; i żadna wojna nie jest warta rozpaczliwych, którzy są zmuszeni do opuszczenia swej ojczyzny i są pozbawieni w jednej chwili swego domu i wszystkich więzi rodzinnych, przyjacielskich, społecznych i kulturalnych, budowanych niekiedy przez całe pokolenia”[65]. Wszystkie wojny, przez sam fakt, że są sprzeczne z ludzką godnością, to „konflikty, które nie rozwiązują problemów, lecz je pogłębiają!”[66]. Jest to jeszcze poważniejsze w naszych czasach, kiedy stało się normalne, że tak wielu niewinnych cywilów ginie poza polem bitwy.

39. W związku z tym również dzisiaj Kościół musi uczynić słowa Papieży swoimi własnymi, powtarzając za św. Pawłem VI: „nigdy więcej wojny, nigdy więcej wojny!” („jamais plus la guerre, jamais plus la guerre!”)[67], i prosząc wraz ze św. Janem Pawłem II „wszystkich w

imię Boga i w imię człowieka: Nie zabijajcie! Nie gotujcie ludziom zniszczenia i zagłady! Pomyślcie o cierpiących głód i niedolę waszych braciach! Szanujcie godność i wolność każdego!”[68]. Właśnie w naszych czasach jest to wołanie Kościoła i całej ludzkości. Na koniec Papież Franciszek podkreśla: „Nie możemy już zatem myśleć o wojnie jako o rozwiązaniu [...]. W obliczu tej sytuacji, bardzo trudno jest dziś utrzymać racjonalne kryteria, które wypracowano w poprzednich wiekach, by mówić o możliwości «wojny sprawiedliwej». Nigdy więcej wojny!”[69] Ponieważ ludzkość często powraca do tych samych błędów z przeszłości, „aby budować pokój, trzeba wyjść z logiki legitymizacji wojny”[70]. Bliski związek między wiarą a godnością człowieka sprawia, że twierdzenie, iż wojna opiera się na przekonaniach religijnych, staje się samo w sobie sprzeczne: „ten, kto powołuje się na imię Boga, by usprawiedliwić terroryzm, przemoc i wojnę, nie idzie Jego drogą: wojna w imię religii staje się wojną przeciw religii”[71].

Trud migrantów

40. Migranci są jednymi z pierwszych ofiar różnych form ubóstwa. Nie tylko odmawia się im godności w ich krajach[72], ale i samo ich życie jest zagrożone, ponieważ nie mają już więcej środków na założenie rodziny, pracę lub wyżywienie[73]. Kiedy przybywają do krajów, które powinny być w stanie ich przyjąć, „uważa się [ich] za nie dość godnych, by uczestniczyć jak wszyscy inni w życiu społecznym, i zapomina się, że mają taką samą przyrodzoną godność, jak każda inna osoba. [...] Nie mówi się wprost, że nie są ludźmi, ale w praktyce, poprzez decyzje i sposób ich traktowania, wyraża się przekonanie, że są oni mniej wartościowi, mniej ważni, mniej ludzcy”[74]. Dlatego zawsze należy pilnie przypominać, że „każdy emigrant jest osobą ludzką, która – jako taka – ma niezbywalne i podstawowe prawa, które powinni szanować wszyscy w każdej sytuacji”[75]. Przyjęcie ich jest ważnym i znaczącym sposobem obrony „niezbywalnej godności każdej osoby ludzkiej, bez względu na jej pochodzenie, kolor skóry czy wyznanie”[76].

Handel ludźmi

41. Handel ludźmi należy również uznać za poważne naruszenie godności ludzkiej[77]. Nie jest on niczym nowym, ale jego rozwój przybiera tragiczne rozmiary, które są widoczne dla wszystkich, dlatego Papież Franciszek potępił go w szczególnie mocnych słowach: „Powtarzam, że «handel ludźmi» jest podłym procederem, hańbą dla naszych społeczeństw, które uznają się za cywilizowane! Wyzyskiwacze i klienci na wszystkich poziomach powinni zrobić poważny rachunek sumienia przed sobą i przed Bogiem! Kościół ponawia dziś zdecydowany apel, aby zawsze chroniono ludzką godność i centralne miejsce każdej osoby, z poszanowaniem podstawowych praw, jak to podkreśla jego społeczne nauczanie, a prawa, o które prosi, niech będą rozszerzone realnie tam, gdzie nie są uznawane w odniesieniu do milionów mężczyzn i kobiet na każdym kontynencie. W świecie, w którym dużo mówi się o prawach, jakże często w praktyce deptana jest ludzka godność. W świecie, w którym tak dużo mówi się o prawach, wydaje się, że jednym, który je posiada, jest pieniądz”[78].

42. Z tych powodów Kościół i ludzkość nie mogą rezygnować z walki z takimi zjawiskami, jak „handel organami ludzkimi, wykorzystywanie seksualne chłopców i dziewcząt, praca niewolnicza, w tym prostytutka, handel narkotykami i bronią, terroryzm i międzynarodowa przestępczość zorganizowana. Skala tych sytuacji i liczba wplątanych w nie niewinnych ludzi jest tak wielka, że musimy unikać wszelkich pokus popadania w nominalizm deklaracyjny wpływający uspokajająco na sumienia. Musimy zadbać, aby nasze instytucje były naprawdę skuteczne w walce z tymi plagami”[79]. W obliczu tak różnorodnych i brutalnych form zaprzeczania ludzkiej godności, konieczne jest, aby być coraz bardziej świadomymi, że „handel ludźmi jest zbrodnią przeciw ludzkości”[80]. Zasadniczo zaprzecza ludzkiej godności na co najmniej dwa sposoby: „handel ludźmi, zniekształca człowieczeństwo ofiary, godząc w jej wolność i godność. Ale zarazem odczłowiecza też tego, kto się tego dopuszcza”[81].

Nadużycia seksualne

43. Głęboka godność właściwa człowiekowi w jego integralności duszy i ciała pozwala również zrozumieć, dlaczego każde nadużycie seksualne pozostawia głębokie blizny w sercu tego, który go doznaje. Istotnie, czuje się zranionym w swojej ludzkiej godności. Jest to „cierpienie, które może trwać przez całe życie i którego żadna skrucha nie jest w stanie naprawić. Zjawisko to jest szeroko rozpowszechnione w społeczeństwie, dotyka również Kościoła i stanowi poważną przeszkodę dla jego misji”[82]. Stąd zaangażowanie, z jakim Kościół nie przestaje działać, aby położyć kres wszelkim rodzajom nadużyć, zaczynając od własnego wnętrza.

Przemoc wobec kobiet

44. Przemoc wobec kobiet jest globalnym skandalem, który jest coraz częściej dostrzegany. Podczas gdy równa godność kobiety jest werbalnie uznawana, w niektórych krajach nierówności między kobietami i mężczyznami są bardzo poważne, a nawet w najbardziej rozwiniętych i demokratycznych krajach konkretna rzeczywistość społeczna świadczy o tym, że kobiety często nie są uznawane za posiadające tę samą godność co mężczyźni. Papież Franciszek podkreśla ten fakt, gdy stwierdza, że „organizacja społeczeństw na całym świecie jest nadal daleka od wyraźnego ukazania, iż kobiety mają dokładnie taką samą godność i prawa jak mężczyźni. Słowa mówią jedno, ale decyzje i rzeczywistość wykrzykują inne przesłanie. Faktem jest, że «podwójnie biedne są kobiety narażone na sytuacje wykluczenia, złego traktowania i przemocy, ponieważ często mają mniejsze możliwości obrony swoich praw»”[83].

45. Już św. Jan Paweł II uznał, że „pozostaje wciąż jeszcze wiele do zrobienia, aby kobieta i matka nie była dyskryminowana. Sprawą nagłą jest uzyskanie we wszystkich krajach rzeczywistej równości praw osób, a więc równej płacy za tę samą pracę, opieki nad pracującą matką, możliwości awansu zawodowego, równości małżonków z punktu widzenia prawa rodzinnego oraz uznania tego wszystkiego, co wiąże się z prawami i obowiązkami obywateli w ustroju demokratycznym”[84]. Nierówności w tych aspektach są różnymi formami przemocy. Przypominał również, że „nadszedł czas, by z całą mocą potępić – stwarzając odpowiednie środki obrony prawnej – różne formy przemocy seksualnej, której ofiarą padają często kobiety. W imię poszanowania osoby ludzkiej musimy również demaskować rozpowszechnianie kultury hedonistycznej i komercyjnej, która skłania do nadużyć w dziedzinie seksualnej, wciągając nawet bardzo młode dziewczęta w kręgi moralnego zepsucia i prostytucji”[85]. Wśród form przemocy wobec kobiet, jak możemy nie wspomnieć o przymusie aborcji, który dotyka zarówno matkę, jak i dziecko, tak często w celu zaspokojenia egoizmu mężczyzny? I jak możemy nie wspomnieć również o praktyce poligamii, która – jak przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego – jest sprzeczna z równą godnością kobiet i mężczyzn, a także przeciwna „miłości małżeńskiej, która jest jedyna i wyłączna”[86]?

46. W tym horyzoncie przemocy wobec kobiet brakuje słów, by wystarczająco potępić zjawisko zabójstw kobiet (femminicidio). Na tym froncie zaangażowanie całej społeczności międzynarodowej musi być zwarte i konkretne, jak podkreślił Papież Franciszek: „Umiłowanie Maryi powinno nam pomóc w rodzeniu postaw uznania i wdzięczności wobec kobiety, wobec naszych matek i babć, które są bastionem w życiu naszych miast. Niemal zawsze milczące niosą życie. A milczenie jest mocą nadziei. Dziękuję za wasze świadectwo. [...] Ale patrząc na matki i babcie, chcę was zachęcić do walki z plagą, która dotyka nasz kontynent amerykański: liczne przypadki zabójstw kobiet. A wiele jest sytuacji przemocy, które zostają wyciszane za wieloma murami. Zachęcam was do walki z tym źródłem cierpienia, prosząc, aby promowano ustawodawstwo i kulturę odrzucania wszelkich form przemocy”[87].

Aborcja

47. Kościół nie przestaje przypominać, że „godność każdej istoty ludzkiej ma charakter istotowy i obowiązuje od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Uznanie tej godności jest

niezbywalnym warunkiem wstępnym ochrony egzystencji osobistej i społecznej, a także niezbędnym warunkiem tego, by braterstwo i przyjaźń społeczna mogły się urzeczywistnić między wszystkimi narodami na ziemi”[88]. Opierając się na tej nienaruszalnej wartości ludzkiego życia, magisterium Kościoła zawsze wypowiadało się przeciwko aborcji. Św. Jan Paweł II pisze o tym: „Wśród wszystkich przestępstw przeciw życiu, jakie człowiek może popełnić, przerwanie ciąży ma cechy, które czynią z niego występki szczególnie poważny i godny potępienia. [...] Dzisiaj jednak świadomość jego zła zaciera się stopniowo w sumieniach wielu ludzi. Akceptacja przerywania ciąży przez mentalność, obyczaj i nawet przez prawo jest wymownym znakiem niezwykle groźnego kryzysu zmysłu moralnego, który stopniowo traci zdolność rozróżnienia między dobrem i złem, nawet wówczas, gdy chodzi o podstawowe prawo do życia. Wobec tak groźnej sytuacji szczególnie potrzebna jest dziś odwaga, która pozwala spojrzeć prawdzie w oczy i nazywać rzeczy po imieniu, nie ulegając wygodnym kompromisom czy też pokusie oszukiwania siebie. Kategorycznie brzmi w tym kontekście przestroga Proroka: „Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy zamieniają ciemności na światło, a światło na ciemności” (Iz 5, 20). Właśnie w przypadku przerywania ciąży można się dziś często spotkać z dwuznacznymi określeniami, jak na przykład „zabieg”, które zmierzają do ukrycia jego prawdziwej natury i złagodzenia jego ciężaru w świadomości opinii publicznej. Być może, samo to zjawisko językowe jest już objawem niepokoju nurtującego sumienia. Jednak żadne słowo nie jest w stanie zmienić rzeczywistości: przerwanie ciąży jest – niezależnie od tego, w jaki sposób zostaje dokonane – świadomym i bezpośrednim zabójstwem istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem”[89]. Nienarodzone dzieci są zatem „najbardziej bezbronne i niewinne ze wszystkich, a dzisiaj odziera się je z ludzkiej godności, aby robić z nimi to, co się chce, pozbawiając je życia i ustanawiając prawa, by nikt nie mógł temu przeszkodzić”[90]. Należy zatem stwierdzić z całą mocą i jasnością, nawet w naszych czasach, że „obrona rodzącego się życia jest ściśle związana z obroną jakiegokolwiek prawa człowieka. Zakłada ona przekonanie, że każda ludzka istota jest zawsze święta i nienaruszalna w jakiegokolwiek sytuacji i w każdej fazie swego rozwoju. Jest celem samym w sobie i nigdy nie jest środkiem do rozwiązania innych trudności. Jeśli obalimy to przekonanie, nie ma solidnych i trwałych fundamentów do obrony praw człowieka, które byłyby zawsze uzależnione od korzyści zmieniających się rządów. Sam rozum wystarczy, aby uznać nienaruszalną wartość każdego ludzkiego życia, ale jeśli spojrzymy na nie w świetle wiary, «wszelki gwałt zadany osobistej godności istoty ludzkiej wzywa o pomstę przed obliczem Bożym i jest Obrazą Stwórcy człowieka»”[91]. W tym miejscu zasługuje na przypomnienie wielkoduszne i odważne zaangażowanie świętej Teresy z Kalkuty w obronę każdej poczętej osoby.

Macierzyństwo zastępcze

48. Kościół sprzeciwia się również praktykom macierzyństwa zastępczego, w wyniku których dziecko, niezmiernie wartościowe, staje się jedynie przedmiotem. W tym względzie słowa Papieża Franciszka są szczególnie jasne: „Droga do pokoju wymaga poszanowania życia, każdego ludzkiego życia, począwszy od nienarodzonego dziecka w łonie matki, które nie może być eliminowane ani stać się przedmiotem handlu. W związku z tym uważam za godną ubolewania praktykę tak zwanego macierzyństwa zastępczego, która poważnie uwłacza godności kobiety i dziecka. Opiera się ona na wykorzystywaniu trudnej sytuacji materialnej matki. Dziecko jest zawsze darem, a nigdy przedmiotem kontraktu. Dlatego oczekuję od Wspólnoty międzynarodowej działań na rzecz powszechnego zakazania tej praktyki”[92].

49. Praktyka macierzyństwa zastępczego narusza przede wszystkim godność dziecka. Każde dziecko bowiem, od momentu poczęcia, narodzin, a następnie w czasie dorastania jako chłopiec lub dziewczynka, stając się dorosłym, posiada nienaruszalną godność, która jest wyraźnie wyrażana, choć w szczególny i zróżnicowany sposób, na każdym etapie jego życia.

Dziecko ma zatem prawo, na mocy swojej niezbywalnej godności, do w pełni ludzkiego i nie wywołanego sztucznie pochodzenia oraz do otrzymania daru życia, który manifestuje jednocześnie godność dawcy i biorcy. Uznanie godności osoby ludzkiej zawiera również uznanie godności związku małżeńskiego i ludzkiej prokreacji we wszystkich wymiarach. W tym kierunku uzasadnione pragnienie posiadania potomstwa nie może zostać przekształcone w „prawo do dziecka”, nieszanujące godności samego dziecka jako biorcy darmowego daru życia[93].

50. Praktyka macierzyństwa zastępczego narusza jednocześnie godność samej kobiety, która jest do niej zmuszana lub dobrowolnie decyduje się jej poddać. W wyniku takiej praktyki kobieta jest odrywana od rozwijającego się w niej dziecka i staje się zwykłym środkiem podporządkowanym zyskowi lub arbitralnym pragnieniom innych. Stoi to w sprzeczności pod każdym względem z fundamentalną godnością każdej istoty ludzkiej i jej prawem do bycia zawsze uznawaną ze względu na samą siebie, a nigdy jako narzędzie kogoś innego.

Eutanazja i samobójstwo wspomagane

51. Istnieje szczególny przypadek naruszenia godności ludzkiej, który jest cichszy, ale zdobywa popularność. Jego cechą szczególną jest wykorzystywanie błędnej koncepcji godności ludzkiej, aby obrócić ją przeciwko samemu życiu. To zamieszanie, które jest dziś bardzo powszechne, wychodzi na jaw podczas dyskusji na temat eutanazji. Na przykład przepisy, które uznają możliwość eutanazji lub wspomaganego samobójstwa, są czasami określane jako „ustawy o godnej śmierci” („death with dignity acts”). Istnieje powszechne przekonanie, że eutanazja lub wspomagane samobójstwo są zgodne z poszanowaniem godności osoby ludzkiej. W obliczu tego faktu należy stanowczo potwierdzić, że cierpienie nie powoduje utraty godności przez chorego, która jest jemu przynależna na sposób istotowy i niezbywalny, ale może stać się okazją do wzmocnienia więzi wzajemnej przynależności i uświadomienia sobie drogocенności każdej osoby dla całej ludzkości.

52. Z pewnością godność osoby chorej w stanie krytycznym lub terminalnym wymaga od wszystkich odpowiednich i niezbędnych wysiłków w celu złagodzenia jej cierpienia poprzez odpowiednią opiekę paliatywną i unikanie jakiegokolwiek terapii uporczywej lub interwencji nieproporcjonalnej. Opieka ta jest odpowiedzią na „stały obowiązek zrozumienia potrzeb chorego: potrzeb pomocy, ulgi w bólu, potrzeb emocjonalnych, uczuciowych i duchowych”[94]. Ale taki wysiłek jest czymś zupełnie innym, odmiennym, a nawet sprzecznym z decyzją o eliminacji własnego lub cudzego życia pod ciężarem cierpienia. Życie ludzkie, nawet w swoim bolesnym stanie, niesie w sobie godność, która zawsze musi być szanowana, której nie można utracić i której należy się szacunek bezwarunkowy. Nie ma bowiem takich warunków, bez których życie ludzkie przestaje być godne i może zostać zakończone: „Życie ma w przypadku każdego tę samą godność i tę samą wartość. Szacunek dla życia drugiego jest taki sam jak ten, który jest się winnym wobec własnej egzystencji”[95]. Pomaganie samobójcy w odebraniu sobie życia jest zatem obiektywnym wykroczeniem przeciwko godności osoby, która o to prosi, nawet jeśli jest to spełnienie jej życzenia: „Mamy towarzyszyć przy śmierci, ale nie prowokować śmierć czy pomagać w jakiegokolwiek formie samobójstwa. Przypominam, że zawsze trzeba dawać pierwszeństwo prawu do leczenia, i to leczenia dla wszystkich, ażeby najsłabsi, zwłaszcza osoby starsze i chore, nie byli nigdy odrzucani. Życie jest prawem, a nie śmierć, którą trzeba przyjąć, nie zadawać. A ta zasada etyczna dotyczy wszystkich, nie tylko chrześcijan czy wierzących”[96]. Jak już wspomniano, godność każdej osoby, niezależnie od tego, jak słabej lub cierpiącej, oznacza godność wszystkich.

Odrzucenie osób o różnej sprawności

53. Jednym z kryteriów weryfikacji rzeczywistej troski o godność każdego człowieka jest – oczywiście – opieka nad osobami w najtrudniejszej sytuacji. Niestety nasze czasy nie wyróżniają się zbyt taką troską: w rzeczywistości narzuca się w nich kultura

odrzućenia.[97] Aby przeciwdziałać tej tendencji, na szczególną uwagę i troskę zasługuje stan tych, którzy znajdują się w sytuacji uszczerbku fizycznego lub psychicznego. Ten stan szczególnej bezradności[98], tak istotny w opisach ewangelicznych, powszechnie stawia pytanie o to, co oznacza bycie osobą ludzką, wychodząc właśnie od stanu upośledzenia lub niepełnosprawności. Kwestia ludzkiej niedoskonałości posiada również wyraźne implikacje ze społeczno-kulturowego punktu widzenia, zwłaszcza, że w niektórych kulturach osoby z niepełnosprawnością są czasami marginalizowane, jeśli nie wręcz uciskane i traktowane jak prawdziwe „odpady”. W rzeczywistości każdy człowiek, niezależnie od stanu jego bezradności, posiada swoją godność przez sam fakt, że jest chciany i kochany przez Boga. Z tych powodów należy jak najbardziej wspierać włączanie się i aktywne uczestnictwo w życiu społecznym i kościelnym wszystkich tych, którzy są w jakiś sposób naznaczeni słabością lub niepełnosprawnością[99].

54. W szerszej perspektywie należy pamiętać, że „miłość, znajdująca się w samym centrum ducha polityki, jest zawsze miłością preferencyjną względem najmniejszych, motywującą wszystkie działania podejmowane na ich rzecz. [...] «Otaczanie troską [słabości], wymaga siły i czułości, wymaga walki i owocności w obliczu modelu zdominowanego przez funkcjonalizm i prywatność, który nieuchronnie prowadzi do «kultury odrzucania». [...] Oznacza zajęcie się terażniejszością w najbardziej marginesowych i niepokojących sytuacjach i nadanie im godności». Oczywiście, w ten sposób inicjuje się intensywne działanie, ponieważ «trzeba uczynić wszystko, aby ochronić status i godność osoby ludzkiej»”[100].

Teoria gender

55. Kościół pragnie przede wszystkim „potwierdzić, że każda osoba, niezależnie od swojej skłonności seksualnej, musi być szanowana w swej godności i przyjęta z szacunkiem, z troską, by uniknąć «jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji», a zwłaszcza wszelkich form agresji i przemocy”[101]. Z tego powodu należy potępić jako sprzeczny z ludzką godnością fakt, że w niektórych miejscach niemało osób jest więzionych, torturowanych, a nawet pozbawianych dobra życia wyłącznie z powodu swojej orientacji seksualnej.

56. Jednocześnie Kościół podkreśla zdecydowaną krytykę kwestii zawartych w teorii gender. W tym kontekście Papież Franciszek przypomniał: „Droga do pokoju wymaga poszanowania praw człowieka, zgodnie z prostym, ale jasnym sformułowaniem zawartym w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, której 75. rocznicę niedawno obchodziliśmy. Są to zasady racjonalnie oczywiste i powszechnie akceptowane. Niestety, podejmowane w minionych dekadach próby wprowadzenia nowych praw, które nie w pełni są spójne z tymi pierwotnie zdefiniowanymi i nie zawsze są akceptowalne, dały początek ideologicznej kolonizacji, wśród których główną rolę odgrywa teoria gender, będąca niezwykle groźną, ponieważ usuwa różnice, pod pretekstem, że wszyscy są równi”[102].

57. W odniesieniu do teorii gender, której naukowa spójność jest przedmiotem wielu dyskusji w środowisku ekspertów, Kościół przypomina, że życie ludzkie, we wszystkich jego elementach, fizycznych i duchowych, jest darem Bożym, który należy przyjąć z wdzięcznością i oddać na służbę dobru. Chcieć dysponować samym sobą, tak jak to zaleca teoria gender, bez względu na tę podstawową prawdę o ludzkim życiu jako darze, oznacza nic innego jak uleganie odwiecznej pokusie, by człowiek stał się bogiem i konkurował z prawdziwym Bogiem miłości objawionym nam przez Ewangelię.

58. Drugą kwestią związaną z teorią gender jest to, że stara się ona zaprzeczyć największej możliwej różnicy istniejącej między żywymi istotami: różnicy płciowej. Ta podstawowa różnica jest nie tylko największą możliwą do wyobrażenia, ale także najpiękniejszą i najpotężniejszą: w parze mężczyzna-kobieta osiąga ona wzajemność najbardziej godną podziwu, a tym samym jest źródłem cudu, który nigdy nie przestaje nas zadziwiać, jakim jest pojawienie się nowych istot ludzkich na świecie.

59. W tym sensie szacunek dla własnego ciała i ciała innych jest niezbędny w obliczu mnożących się roszczeń do nowych praw wysuwanych przez teorię gender. Ideologia ta „ukazuje [...] społeczeństwo bez różnic płciowych i banalizuje podstawy antropologiczne rodziny”[103]. Staje się zatem niedopuszczalne, że „niektóre ideologie tego typu, utrzymujące, że stanowią odpowiedź na pewne, czasami zrozumiałe aspiracje, starają się ją narzucić jako myśl dominującą określającą nawet edukację dzieci. Nie wolno zapominać, że «płeć biologiczną (sex) oraz rolę społeczno-kulturową płci (gender) można odróżniać, ale nie rozdzielać»”[104]. Dlatego należy odrzucić wszystkie te próby, które zaciemniają odniesienie do nieusuwalnej różnicy płciowej między mężczyzną a kobietą: „nie możemy oddzielić tego, co jest męskie i żeńskie od dzieła stworzonego przez Boga, które jest uprzednie wobec wszystkich naszych decyzji i doświadczeń, i gdzie istnieją elementy biologiczne, których nie można ignorować”[105]. Tylko wtedy, gdy każda osoba ludzka może uznać i zaakceptować tę różnicę we wzajemności, staje się zdolna do pełnego odkrycia siebie, swojej godności i swojej tożsamości.

Zmiana płci

60. Godność ciała nie może być uważana za niższą od godności osoby jako takiej. Katechizm Kościoła Katolickiego wyraźnie zachęca nas do uznania, że „ciało człowieka uczestniczy w godności «obrazu Bożego»”[106]. O tej prawdzie należy pamiętać zwłaszcza w odniesieniu do zmiany płci. Człowiek jest bowiem nierozzerwalnie złożony z ciała i duszy, a ciało jest żywym miejscem, w którym rozwija się i manifestuje wnętrze duszy, w tym poprzez sieć relacji międzyludzkich. Stanowiąc istotę osoby, dusza i ciało uczestniczą zatem w godności, która charakteryzuje każdego człowieka[107]. W związku z tym należy przypomnieć, że ciało ludzkie uczestniczy w godności osoby, ponieważ jest obdarzone osobistymi znaczeniami, szczególnie w swojej kondycji płciowej[108]. To właśnie w ciele każda osoba rozpoznaje siebie jako zrodzoną przez innych i to poprzez ciało mężczyzna i kobieta mogą nawiązać relację miłości zdolną do zrodzenia innych osób. Odnosząc się do potrzeby poszanowania naturalnego porządku osoby ludzkiej, Papież Franciszek naucza: „Rzeczywistość stworzona nas uprzedza i trzeba ją przyjmować jako dar. Równocześnie jesteśmy wezwani do strzeżenia naszego człowieczeństwa, a to oznacza przede wszystkim akceptowanie i respektowanie go takim, jakim zostało stworzone”[109]. Wynika z tego, że każda operacja zmiany płci co do zasady jest ryzykiem zagrażającym wyjątkowej godności, jaką dana osoba otrzymała od momentu poczęcia. Nie wyklucza to możliwości, że osoba dotknięta anomaliami narządów płciowych, które są już widoczne przy urodzeniu lub które rozwinęły się później, może zdecydować się na pomoc medyczną w celu usunięcia tych anomalii. W takim przypadku operacja nie stanowiłaby zmiany płci w przedstawionym tutaj znaczeniu.

Przemoc cyfrowa

61. Rozwój technologii cyfrowych, które oferują wprawdzie wiele możliwości promowania godności ludzkiej, skłania coraz bardziej do tworzenia świata, w którym rośnie wyzysk, wykluczenie i przemoc, które mogą posunąć się aż do naruszenia godności osoby ludzkiej. Należy zauważyć, jak łatwo jest za pomocą tych środków zagrozić dobremu imieniu kogokolwiek fałszywymi wiadomościami i oszczerstwami. W tej kwestii Papież Franciszek podkreśla: „Niezdrowe jest mylenie komunikacji z samym tylko kontaktem wirtualnym. W rzeczywistości «środowisko cyfrowe jest także obszarem samotności, manipulacji, eksploatacji i przemocy, aż do skrajnego przypadku dark web. Media cyfrowe mogą narazić na ryzyko uzależnienia, izolacji i postępującej utraty kontaktu z rzeczywistością, utrudniając rozwój autentycznych relacji międzyludzkich. Za pośrednictwem mediów społecznościowych upowszechniają się nowe formy przemocy, takie jak cyberprzemoc. Internet jest również kanałem rozpowszechniania pornografii i wykorzystywania osób w celach seksualnych lub hazardu»”[110]. I tak jest, że tam, gdzie możliwości połączenia rosną, paradoksalnie zdarza się, że każdy jest coraz bardziej odizolowany i zubożony w relacje międzyludzkie: „W

komunikacji cyfrowej dąży się do pokazania wszystkiego, a każda jednostka staje się obiektem spojrzeń, które rewidują, obnażają i rozpowszechniają, często anonimowo. Szacunek dla drugiego człowieka całkiem się rozpada, a w ten sposób właśnie, podczas gdy tego człowieka odsuwam, ignoruję i trzymam na dystans, mogę bezwstydnie wtargnąć w jego życie, aż do skrajności”[111]. Takie tendencje reprezentują ciemną stronę postępu cyfrowego. 62. W tej perspektywie, jeśli technologia ma służyć godności ludzkiej, a nie jej szkodzić i jeśli ma promować pokój, a nie przemoc, wspólnota ludzka musi być proaktywna w reagowaniu na te tendencje z poszanowaniem godności ludzkiej oraz promować dobro: „W tym zglobalizowanym świecie «media mogą nam pomóc poczuć się bliźsi jedni drugim, tworząc odnowione poczucie jedności ludzkiej rodziny, które pobudza do solidarności i do poważnego zaangażowania na rzecz bardziej godnego życia. [...] Mogą nam w tym pomóc, zwłaszcza dzisiaj, kiedy sieci komunikacji międzyludzkiej osiągnęły niezwykle wysoki poziom rozwoju. W szczególności internet stwarza ogromne możliwości spotkania i solidarności między wszystkimi, i jest to rzecz dobra, jest to dar Boga». Trzeba jednak nieustannie weryfikować, czy dzisiejsze formy komunikacji rzeczywiście prowadzą nas do wielkodusznego spotkania, do szczerego poszukiwania całej prawdy, do służby, do bliskości z najmniejszymi, do budowania dobra wspólnego”[112].

Zakończenie

63. Z okazji 75. rocznicy ogłoszenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948) Papież Franciszek powtórzył, że dokument ten „jest [...] jakby główną drogą, na której zostało uczynionych wiele kroków naprzód, ale wielu jeszcze brakuje, a czasami, niestety, zawraca się. Zaangażowanie na rzecz praw człowieka nigdy ma końca! Odnośnie do tego jestem blisko wszystkich, którzy, bez obwieszczenia, w konkretnym życiu codziennym walczą i osobiście płacą cenę za obronę praw tych, którzy się nie liczą”[113].

64. W tym duchu, poprzez niniejszą Deklarację, Kościół usilnie nalega, aby poszanowanie godności osoby ludzkiej, niezależnie od wszelkich okoliczności, znalazło się w centrum zaangażowania na rzecz dobra wspólnego i każdego systemu prawnego. Poszanowanie godności każdego i wszystkich jest bowiem niezbędną podstawą istnienia każdego społeczeństwa, które twierdzi, że opiera się na sprawiedliwym prawie, a nie na sile władzy. Na podstawie uznania godności ludzkiej przestrzegane są podstawowe prawa człowieka, które poprzedzają i stanowią podłoże wszelkiego cywilizowanego współistnienia[114].

65. Zadaniem każdego człowieka, a zarazem każdej wspólnoty ludzkiej, jest zatem konkretne i skuteczne urzeczywistnianie godności ludzkiej, podczas gdy obowiązkiem państw jest nie tylko jej ochrona, ale także zagwarantowanie warunków niezbędnych do jej rozkwitu w integralnej promocji osoby ludzkiej: „W działalności politycznej musimy pamiętać, że «niezależnie od jakichkolwiek pozorów, każdy jest niezmiernie święty i zasługuje na naszą miłość i nasze poświęcenie»”[115].

66. Również dzisiaj, w obliczu tak wielu naruszeń godności ludzkiej, które poważnie zagrażają przyszłości ludzkości, Kościół zachęca do promowania godności każdej osoby ludzkiej, niezależnie od jej cech fizycznych, psychicznych, kulturowych, społecznych i religijnych. Czyni to z nadzieją, pewny mocy płynącej od zmartwychwstałego Chrystusa, który objawił w pełni integralną godność każdego mężczyzny i każdej kobiety. Ta pewność staje się apelem w słowach Papieża Franciszka: „Każdego człowieka na tym świecie proszę, by nie zapominał o swojej godności, której nikt nie ma prawa mu odbierać”[116].

Ojciec Święty Franciszek, podczas audiencji udzielonej niżej podpisanemu Prefektowi wraz z Sekretarzem Sekcji Doktrynalnej Dykasterii Nauki Wiary w dniu 25 marca 2024 roku, zatwierdził niniejszą Deklarację, przyjętą na Sesji Zwyczajnej tejże Dykasterii w dniu 28 lutego 2024 roku, i polecił ją opublikować.

Rzym, w siedzibie Dykasterii Nauki Wiary, w dniu 2 kwietnia 2024 roku, w 19. rocznicę śmierci świętego Jana Pawła II.

Víctor Manuel Kard. Fernández
Prefekt
Ks. Prał. Armando Matteo
Sekretarz Sekcji Doktrynalnej
Ex Audientia Die 25.03.2024
Franciscus

Spis treści

Wprowadzenie

Wyjaśnienie podstawowe

1. Postępująca świadomość centralnego znaczenia godności ludzkiej

Perspektywy biblijne

Rozwój myśli chrześcijańskiej

Czasy współczesne

2. Kościół głosi, promuje i gwarantuje godność człowieka

Nieusuwalny obraz Boga

Chrystus wywyższa godność człowieka

Powołanie do pełni godności

Zaangażowanie na rzecz własnej wolności

3. Godność, podstawa praw i obowiązków człowieka

Bezwarunkowy szacunek dla ludzkiej godności

Obiektywny punkt odniesienia dla ludzkiej wolności

Relacyjna struktura osoby ludzkiej

Wyzwolenie człowieka z uwarunkowań moralnych i społecznych

4. Niektóre poważne naruszenia godności ludzkiej

Dramat ubóstwa

Wojna

Trud migrantów

Handel ludźmi

Nadużycia seksualne

Przemoc wobec kobiet

Aborcja

Macierzyństwo zastępcze

Eutanazja i samobójstwo wspomagane

Odrzucenie osób o różnej sprawności

Teoria gender

Zmiana płci

Przemoc cyfrowa

Zakończenie

[1] Św. Jan Paweł II, Anioł Pański z niepełnosprawnymi w kościele katedralnym w Osnabrück (16 listopada 1980): Insegnamenti III/2 (1980), s. 1232.

[2] Franciszek, Adhort. apost. Laudate Deum (4 października 2023), nr 39: L'Osservatore Romano (4 października 2023), s. III.

[3] W 1948 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła Powszechną Deklarację Praw Człowieka, składającą się z trzydziestu artykułów: Słowo „godność” pojawia się tam pięć

razy, w strategicznych miejscach: w pierwszych słowach Preambuły i w pierwszym zdaniu Artykułu pierwszego. Ta godność jest określona jako „przyrodzona dla wszystkich członków wspólnoty ludzkiej” (Preambuła) oraz „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw” (Artykuł 1).

[4] Patrząc tylko na epokę nowożytną, można zauważyć, jak Kościół stopniowo podkreślał znaczenie godności ludzkiej. Temat ten został rozwinięty w szczególności w encyklice Papieża Leona XIII *Rerum novarum* (1891), encyklice Papieża Piusa XI *Quadragesimo anno* (1931) i przemówieniu Papieża Piusa XII do uczestniczek Kongresu Włoskiej Katolickiej Unii Położnych (1951). Sobór Watykański II następnie szczególnie pogłębił tę kwestię, poświęcając jej cały dokument w Deklaracji *Dignitatis humanae* (1965), a także omawiając wolność człowieka w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* (1965).

[5] Św. Paweł VI, Audjencja generalna (4 września 1968): *Insegnamenti VI* (1968), s. 886.

[6] Św. Jan Paweł II, Przemówienie na III. Zgromadzeniu Plenarnym Episkopatu Ameryki Łacińskiej (28 stycznia 1979), III.1-2: *Insegnamenti II/1* (1979), s. 202-203.

[7] Benedykt XVI, **Przemówienie do członków Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Akademii Życia (13 lutego 2010)**: *Insegnamenti VI/1* (2011), s. 218.

[8] Benedykt XVI, Przemówienie do członków spotkania Banku Rozwoju Rady Europy (12 czerwca 2010): *Insegnamenti VI/1* (2011), s. 912-913.

[9] Franciszek, *Adhort. apost. Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), nr 178: AAS 105 (2013), s. 1094, cytat wewnętrzny: Św. Jan Paweł II, *Anioł Pański z niepełnosprawnymi w kościele katedralnym w Osnabrück* (16 listopada 1980): *Insegnamenti III/2* (1980), s. 1232.

[10] Franciszek, *Enc. Fratelli tutti* (3 października 2020), nr 8: AAS 112 (2020), s. 971.

[11] Tamże, nr 277: AAS 112 (2020), s. 1069.

[12] Tamże, nr 213: AAS 112 (2020), s. 1045.

[13] Tamże, nr 213: AAS 112 (2020), s. 1045, cytat wewnętrzny: Franciszek, *Przesłanie do uczestników międzynarodowej konferencji „Prawa człowieka w świecie współczesnym: zdobycze, zaniedbania, wykluczenia”* (10 grudnia 2018): *L’Osservatore Romano* (10-11 grudnia 2018), s. 8.

[14] Deklaracja Organizacji Narodów Zjednoczonych z 1948 roku została przetworzona przez następujące po niej Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych Organizacji Narodów Zjednoczonych z 1966 roku i Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z 1975 roku.

[15] Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Godność i prawa osoby ludzkiej* (1983), Wprowadzenie, 3. Kompendium katolickiego nauczania na temat godności ludzkiej znajduje się w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, w rozdziale zatytułowanym: „Godność osoby ludzkiej”, nr 1700-1876.

[16] Franciszek, *Enc. Fratelli tutti* (3 października 2020), nr 22: AAS 112 (2020), s. 976.

[17] Boecjusz, *Contra Eutychem et Nestorium*, c. 3: PL 64, 1344: „*persona est rationalis naturae individua substantia*”. Por. Św. Bonawentura, *In I Sent.*, d. 25, a. 1, q. 2; Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 29, a. 1, resp.

[18] Ponieważ celem niniejszej Deklaracji nie jest sporządzenie wyczerpującego traktatu na temat pojęcia godności, dla zwięzłości wspomniano tutaj jedynie o tak zwanej klasycznej kulturze greckiej i rzymskiej, jako punkcie odniesienia dla pierwotnej chrześcijańskiej refleksji filozoficznej i teologicznej.

[19] Por. np. Cynceron, *De Officiis I*, 105-106: „*sed pertinet ad omnem officii quaestionem semper in promptu habere, quantum natura hominis pecudibus reliquisque beluis antecedit [...] Atque etiam si considerare volumus, quae sit in natura excellentia et dignitas, intellegemus, quam sit turpe diffluere luxuria et delicate ac molliter vivere quamque honestum parce, continenter, severe, sobrie*» (*Scriptorum Latinorum Bibliotheca Oxoniensis*, ed. M. Winterbottom, Oxford 1994, s. 43). Tłum. pl.: „Lecz należy (dosł. odnosi się) przy całym

zagadnieniu obowiązku zawsze mieć na myśli, o ile natura człowieka przewyższa bydło i inne zwierzęta [...] A jeśli chcemy się zastanowić, jaka wyższość i godność jest w naturze ludzkiej, zrozumiemy także, jak brzydką jest rzeczą opływać w zbytek i żyć wygodnie, miękko, a jak pięknie (*honestum*) jest żyć oszczędnie, powściągliwie poważnie i trzeźwo” (Marcus Tullius Cicero, Wybór pism filozoficznych w tłumaczeniu i opracowaniu prof. Jana Szczepańskiego, De Officiis, Lwów 1928, s. 49-50).

[20] Por. Św. Paweł VI, Przemówienie podczas Pielgrzymki do Ziemi Świętej: Wizyta w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie (5 stycznia 1964): AAS 56 (1964), s. 166-170.

[21] Wśród licznych odnośników por. np. Św. Klemens Rzymski, 1 Clem. 33, 4n: PG 1, s. 273; Teofil z Antiochii, Ad Aut. I, 4: PG 6, s. 1029; Św. Klemens Aleksandryjski, Strom. III, 42, s. 5-6: PG 8, s. 1145; Tamże, VI, 72, 2: PG 9, s. 293; Św. Ireneusz z Lyonu, Adv. Haer. V, 6, 1: PG 7, s. 1137-1138; Orygenes, De princ. III, 6,1: PG 11, s. 333; Św. Augustyn, De Gen. ad litt. VI, 12: PL 34, s. 348. De Trin. XIV, 8, 11: PL 42, s. 1044-1045.

[22] Św. Tomasz z Akwinu, Summa Theologiae, I, q. 29, a. 3, resp.: „*persona significat id, quod est perfectissimum in tota natura, scilicet subsistens in rationali natura*” (tłum. pol.: Św. Tomasz z Akwinu, Suma Teologiczna, tom 3, Londyn 1978, s. 23 [tłum. O. Pius Belch OP]).

[23] Wystarczy wspomnieć Giovanniego Pico della Mirandola i jego dobrze znany tekst *Oratio de hominis dignitate* (1486).

[24] Dla żydowskiego myśliciela jak E. Levinas (1906-1995), człowiek jest określony przez swoją wolność, przy odkryciu, że jest nieskończenie odpowiedzialny za drugiego człowieka.

[25] Niektórzy wielcy myśliciele chrześcijańscy XIX i XX wieku, tacy jak św. J.H. Newman, bł. A. J.H. Newman, bł. A. Rosmini, J. Maritain, E. Mounier, K. Rahner, H.U. von Balthasar i inni, zdołali zaproponować wizję człowieka, która może prowadzić dialog z prądami myślowymi początku XXI wieku, niezależnie od ich inspiracji, nawet postmodernistycznych.

[26] Z tego powodu Powszechna Deklaracja Praw Człowieka „*implicite sugeruje, że źródłem niezbywalnych praw człowieka jest godność każdej osoby ludzkiej*”: Międzynarodowa Komisja Teologiczna, W poszukiwaniu etyki uniwersalnej: nowe spojrzenie na prawo naturalne (2009), n. 115.

[27] Por. Sobór Watykański II, Konst. duszp. *Gaudium et spes* (7 grudnia 1965), nr 26: AAS 58 (1966), s. 1046; cały pierwszy rozdział pierwszej części tej konstytucji (nr 11-22) jest poświęcony „*Godności osoby ludzkiej*”.

[28] Por. Sobór Watykański II, Dekl. *Dignitatis humanae* (7 grudnia 1965), n. 1: AAS 58 (1966), s. 929.

[29] Tamże, nr 2: AAS 58 (1966), s. 931.

[30] Kongregacja Nauki Wiary, Instr. *Dignitas personae*, nr 7: AAS 100 (2008), s. 863. Por. także

Św. Ireneusz z Lyonu, Adv. Haer. V, 16, 2: PG 7, s.

1167-1168.

[31] Skoro „*przez wcielenie swoje [Syn Boży] zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem*” (Sobór Watykański II, Konst. duszp. *Gaudium et spes* [7 grudnia 1965], nr 22: AAS 58

[1966], s. 1042), godność każdego człowieka jest nam objawiona przez Chrystusa w swojej pełni.

[32] Sobór Watykański II, Konst. duszp. *Gaudium et spes* (7 grudnia 1965), nr 19: AAS 58 (1966), s. 1038.

[33] Św. Jan Paweł II, Enc. *Evangelium vitae* (25 marca 1995), nr 38: AAS 87 (1995), s. 443, cytat wewnętrzny: Św. Ireneusz z Lyonu, Adv. Haer. IV, 20,7: PG 7, s. 1037-1038.

[34] W istocie Chrystus nadał ochrzczonej nową godność „*dzieci Bożych*”, por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1213, 1265, 1270, 1279.

- [35] Sobór Watykański II, Dekl. *Dignitatis humanae* (7 grudnia 1965), nr 9: AAS 58 (1966), s. 935.
- [36] Por. Św. Ireneusz z Lyonu, *Adv. Haer.* V, 6, 1. V, 8, 1. V, 16, 2: PG 7, s. 1136-1138. 1141-1142. 1167-1168; Św. Jan z Damaszku, *De fide orth.* 2, 12: PG 94, s. 917-930.
- [37] Benedykt XVI, Przemówienie w Westminster Hall (17 września 2010): *Insegnamenti VI/2* (2011), s. 240.
- [38] Franciszek, Audiencja generalna (12 sierpnia 2020): *L'Osservatore Romano* (13 sierpnia 2020), s. 8, cytaty wewnętrzne: Św. Jan Paweł II, Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych (2 października 1979), i Tenże, Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych (5 października 1995), nr 2 (tłum. pol. Franciszek, Audiencja generalna [12 sierpnia 2020]: *L'Osservatore Romano*, wyd. pol., nr 9 [425] 2020, s. 12).
- [39] Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Instr. Dignitas personae* (8 września 2008), nr 8: AAS 100 (2008), s. 863-864.
- [40] Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Wolność religijna dla dobra wszystkich* (2019), nr 38.
- [41] Por. Franciszek, Przemówienie do członków Korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej z okazji składania życzeń noworocznych (8 stycznia 2024): *L'Osservatore Romano* (8 stycznia 2024), s. 3.
- [42] Św. Jan Paweł II, *Enc. Evangelium vitae* (25 marca 1995), nr 19: AAS 87 (1995), s. 422.
- [43] Franciszek, *Enc. Laudato si'* (24 maja 2015), nr 69: AAS 107 (2015), s. 875, cytaty wewnętrzne: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 339.
- [44] Franciszek, *Adhort. apost. Laudate Deum* (4 października 2023), nr 67: *L'Osservatore Romano* (4 października 2023), s. IV.
- [45] Tamże, nr 63: *L'Osservatore Romano* (4 października 2023), s. IV.
- [46] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1730.
- [47] Benedykt XVI, *Orędzie na 44. Światowy Dzień Pokoju* (1 stycznia 2011), nr 3: *Insegnamenti VI/2* (2011), s. 979.
- [48] Papieska Rada *Iustitia et Pax*, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, nr 137.
- [49] Franciszek, *Enc. Fratelli tutti* (3 października 2020), nr 109: AAS 112 (2020), s. 1006.
- [50] Papieska Rada *Iustitia et Pax*, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, nr 137.
- [51] Franciszek, Przemówienie do uczestników światowego spotkania ruchów ludowych (28 października 2014): AAS 106 (2014), s. 858.
- [52] Franciszek, *Enc. Fratelli tutti* (3 października 2020), nr 107: AAS 112 (2020), s. 1005-1006.
- [53] Sobór Watykański II, *Konst. duszp. Gaudium et spes* (7 grudnia 1965), nr 27: AAS 58 (1966), s. 1047.
- [54] Tamże.
- [55] Tamże.
- [56] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2267 i Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów dotyczący nowej redakcji n. 2267 Katechizmu Kościoła Katolickiego na temat kary śmierci* (1 sierpnia 2018), nr 7-8.
- [57] Franciszek, *Enc. Fratelli tutti* (3 października 2020), nr 269: AAS 112 (2020), s. 1065.
- [58] Św. Jan Paweł II, *Enc. Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), nr 28: AAS 80 (1988), s. 549.
- [59] Benedykt XVI, *Enc. Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), nr 22: AAS 101 (2009), s. 657, cytaty wewnętrzne: Św. Paweł VI, *Enc. Populorum progressio* (26 marca 1967), nr 9: AAS 59 (1967), s. 261-262.

- [60] Franciszek, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020), nr 21: AAS 112 (2020), s. 976, cytat wewnętrzny: Benedykt XVI, Enc. Caritas in veritate (29 czerwca 2009), nr 22: AAS 101 (2009), s. 657.
- [61] Franciszek, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020), nr 20: AAS 112 (2020), s. 975-976. Por. również „Modlitwa do Stwórcy” na końcu tej encykliki.
- [62] Tamże, nr 116: AAS 112 (2020), s. 1009, cytat wewnętrzny: Franciszek, Przemówienie do uczestników światowego spotkania ruchów ludowych (28 października 2014): AAS 106 (2014), s. 851-852.
- [63] Franciszek, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020), nr 162: AAS 112 (2020), s. 1025, cytat wewnętrzny: Franciszek, Przemówienie do członków Korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej (12 stycznia 2015): AAS 107 (2015), s. 165.
- [64] Franciszek, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020), nr 25: AAS 112 (2020), s. 978, cytat wewnętrzny: Franciszek, Orędzie na 49. Dzień pokoju (1 stycznia 2016): AAS 108 (2016), s. 49.
- [65] Franciszek, Przesłanie do uczestników VI „Forum de Paris sur la Paix” (10 listopada 2023): L’Osservatore Romano (10 listopada 2023), s. 7, cytat wewnętrzny: Tenże, Audiencja generalna (23 marca 2022): L’Osservatore Romano (23 marca 2022), s. 3.
- [66] Franciszek, Przemówienie do Konferencji Państw Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP 28) (2 grudnia 2023): L’Osservatore Romano (2 grudnia 2023), s. 2.
- [67] Por. Św. Paweł VI, Przemówienie do Organizacji Narodów Zjednoczonych (4 października 1965): AAS 57 (1965), s. 881.
- [68] Św. Jan Paweł II, Enc. Redemptor hominis (4 marca 1979), nr 16: AAS 71 (1979), s. 295.
- [69] Franciszek, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020), nr 258: AAS 112 (2020), s. 1061.
- [70] Franciszek, Przemówienie do Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (14 czerwca 2023): L’Osservatore Romano (15 czerwca 2023), s. 8.
- [71] Franciszek, Przemówienie podczas Światowego Dnia Modlitwy o Pokój (20 września 2016): L’Osservatore Romano (22 września 2016), s. 5.
- [72] Por. Franciszek, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020), nr 38: AAS 112 (2020), s. 983: „Dlatego też «przed prawem do emigracji trzeba realizować prawo do nieemigrowania, to znaczy do możliwości pozostania na własnej ziemi»”, cytat wewnętrzny: Benedykt XVI, Orędzie na 99. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy (12 października 2012): AAS 104 (2012), s. 908.
- [73] Por. Franciszek, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020), nr 38: AAS 112 (2020), s. 982-983.
- [74] Tamże, nr 39: AAS 112 (2020), s. 983.
- [75] Benedykt XVI, Enc. Caritas in veritate (29 czerwca 2009), nr 62: AAS 101 (2009), s. 697.
- [76] Franciszek, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020), nr 39: AAS 112 (2020), s. 983.
- [77] Warto w tym miejscu przypomnieć deklarację Pawła III na temat godności ludzi zamieszkujących ziemię „Nowego Świata”, zawartą w bulli Pastoralis officium (29 maja 1537), w której stwierdza on – pod karą ekskomuniki – że mieszkańcy tych terytoriów „choć żyją [...] poza łonem Kościoła [...] nie są ani nie mogą być pozbawiani swojej wolności lub własności, ponieważ są ludźmi i dlatego są sposobni do [przyjęcia] wiary i do zbawienia” („licet extra gremium Ecclesiae existant, non tamen sua libertate, aut rerum suarum dominio [...] privandos esse, et cum homines, ideoque fidei et salutis capaces sint”): DH 1495 (tłum. pol. Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, red. ks. I. Bokwa, Poznań 2007, s. 177).

- [78] Franciszek, Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących (24 maja 2013): AAS 105 (2013), s. 470-471.
- [79] Franciszek, Przemówienie do Organizacji Narodów Zjednoczonych, Nowy Jork (25 września 2015): AAS 107 (2015), s. 1039.
- [80] Franciszek, Przemówienie do grupy ambasadorów z okazji prezentacji listów uwierzytelniających (12 grudnia 2013): L'Osservatore Romano (13 grudnia 2013), s. 8.
- [81] Franciszek, Przemówienie do uczestników międzynarodowej konferencji o handlu ludźmi (11 kwietnia 2019): AAS 111 (2019), s. 700.
- [82] Dokument końcowy XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (27 października 2018), nr 29.
- [83] Franciszek, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020), nr 23: AAS 112 (2020), s. 977, cytat wewnętrzny: Tenże, Adhort. apost. Evangelii gaudium (24 listopada 2013), nr 212: AAS 105 (2013), s. 1108.
- [84] Św. Jan Paweł II, List do kobiet (29 czerwca 1995), nr 4: Insegnamenti XVIII/1 (1997), s. 1874.
- [85] Tamże, nr 5: Insegnamenti XVIII/1 (1997), s. 1875.
- [86] Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1645.
- [87] Franciszek, Przemówienie podczas nabożeństwa maryjnego ku czci Matki Bożej z La Puerta (20 stycznia 2018): AAS 110 (2018), s. 329.
- [88] Franciszek, Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Kongregacji Nauki Wiary (21 stycznia 2022): L'Osservatore Romano (21 stycznia 2022), s. 8.
- [89] Św. Jan Paweł II, Enc. Evangelium vitae (25 marca 1995), nr 58: AAS 87 (1995), s. 466-467. Na temat szacunku przynależnego ludzkim embrionom zob. Kongregacja Nauki Wiary, Instr. Donum vitae (22 lutego 1987): „Praktyka podtrzymywania przy życiu embrionów ludzkich w łonie lub w probówce, w celach doświadczalnych czy handlowych całkowicie sprzeciwia się godności ludzkiej” (I, 4): AAS 80 (1988), s. 82.
- [90] Franciszek, Adhort. apost. Evangelii gaudium (24 listopada 2013), nr 213: AAS 105 (2013), s. 1108.
- [91] Tamże.
- [92] Franciszek, Przemówienie do członków Korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej z okazji składania życzeń noworocznych (8 stycznia 2024): L'Osservatore Romano (8 stycznia 2024), s. 3.
- [93] Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instr. Dignitas personae (8 września 2008), nr 16: AAS 100 (2008), s. 868-869. Wszystkie te aspekty są dokładnie wymienione w Instrukcji ówczesnej Kongregacji Nauki Wiary pt. Donum vitae (22 lutego 1987): AAS 80 (1988), s. 71-102.
- [94] Kongregacja Nauki Wiary, List Samaritanus bonus (14 lipca 2020), V, 4: AAS 112 (2020), s. 925.
- [95] Por. tamże, V, 1: AAS 112 (2020), s. 919.
- [96] Franciszek, Audiencja generalna (9 lutego 2022): L'Osservatore Romano (9 lutego 2022), s. 3.
- [97] Por. przede wszystkim Franciszek, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020), nr 18-21: AAS 112 (2020), s. 975-976: „Globalne odrzucenie”. Nr 188 tej encykliki dochodzi do identyfikacji pewnej „kultury odrzucenia”.
- [98] Por. Franciszek, Przemówienie do uczestników konferencji zorganizowanej przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji (21 października 2017): L'Osservatore Romano (22 października 2017), s. 8: „Bezradność należy do istoty człowieka”.
- [99] Por. Franciszek, Orędzie na Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych (3 grudnia 2020): AAS 112 (2020), s. 1185-1186.

- [100] Franciszek, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020), nr 187-188: AAS 112 (2020), s. 1035-1036, cytat wewnętrzny: Tenże, Przemówienie w Parlamencie Europejskim, Strasburg (25 listopada 2014): AAS 106 (2014), s. 999 i Tenże, Przemówienie do rządzących i korpusu dyplomatycznego, Bangi – Republika Środkowoafrykańska (29 listopada 2015): AAS 107 (2015), s. 1320.
- [101] Franciszek, Adhort. apost. Amoris laetitia (19 marca 2016), nr 250: AAS 108 (2016), s. 412-413, cytat wewnętrzny: Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2358.
- [102] Franciszek, Przemówienie do członków Korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej z okazji składnia życzeń noworocznych (8 stycznia 2024): L'Osservatore Romano (8 stycznia 2024), s. 3.
- [103] Franciszek, Adhort. apost. Amoris laetitia (19 marca 2016), nr 56: AAS 108 (2016), s. 334.
- [104] Tamże, cytat wewnętrzny: XIV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, Relatio finalis (24 października 2015), nr 58.
- [105] Franciszek, Adhort. apost. Amoris laetitia (19 marca 2016), nr 286: AAS 108 (2016), s. 425.
- [106] Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 364.
- [107] Dotyczy to również szacunku należnego ciałom zmarłych; por. np. Kongregacja Nauki Wiary, Instr. Ad resurgendum cum Christo (15 sierpnia 2016), nr 3: AAS 108 (2016), s. 1290: „Grzebiąc ciała wiernych zmarłych, Kościół potwierdza wiarę w zmartwychwstanie ciała i zamierza uwydatnić wysoką godność ludzkiego ciała, jako nierozłącznej części osoby, której historię to ciało współdzieli”. Bardziej kompleksowo, por. również Międzynarodowa Komisja Teologiczna, Aktualne problemy eschatologii (1990), nr 5: „Człowiek powołany do zmartwychwstania”.
- [108] Por. Franciszek, Enc. Laudato si' (24 maja 2015), nr 155: AAS 107 (2015), s. 909.
- [109] Franciszek, Adhort. apost. Amoris laetitia (19 marca 2016), nr 56: AAS 108 (2016), s. 344.
- [110] Franciszek, Adhort. apost. Christus vivit (25 marca 2019), nr 88: AAS 111 (2019), s. 413, cytat wewnętrzny: il Dokument końcowy XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (27 października 2018), nr 23.
- [111] Franciszek, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020), nr 42: AAS 112 (2020), s. 984.
- [112] Franciszek, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020), nr 205: AAS 112 (2020), s. 1042, cytat wewnętrzny: Tenże, Orędzie na 48. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 2014): AAS 106 (2014), s. 113.
- [113] Franciszek, Anioł Pański (10 grudnia 2023): L'Osservatore Romano (11 grudnia 2023), s. 12.
- [114] Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, Godność i prawa osoby ludzkiej (1983), nr 2.
- [115] Franciszek, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020), nr 195: AAS 112 (2020), 1038, cytat wewnętrzny: Tenże, Adhort. apost. Evangelii gaudium (24 listopada 2013), nr 274: AAS 105 (2013), s. 1130.
- [116] Franciszek, Enc. Laudato si' (24 maja 2015), nr 205: AAS 107 (2015), s. 928.

Spis treści

Wprowadzenie

Wyjaśnienie podstawowe

1. Postępująca świadomość centralnego znaczenia godności ludzkiej

Perspektywy biblijne

Rozwój myśli chrześcijańskiej

Czasy współczesne

2. Kościół głosi, promuje i gwarantuje godność człowieka

Nieusuwalny obraz Boga

Chrystus wywyższa godność człowieka

Powołanie do pełni godności

Zaangażowanie na rzecz własnej wolności

3. Godność, podstawa praw i obowiązków człowieka

Bezwarunkowy szacunek dla ludzkiej godności

Obiektywny punkt odniesienia dla ludzkiej wolności

Relacyjna struktura osoby ludzkiej

Wyzwolenie człowieka z uwarunkowań moralnych i społecznych

4. Niektóre poważne naruszenia godności ludzkiej

Dramat ubóstwa

Wojna

Trud migrantów

Handel ludźmi

Nadużycia seksualne

Przemoc wobec kobiet

Aborcja

Macierzyństwo zastępcze

Eutanazja i samobójstwo wspomagane

Odrzucenie osób o różnej sprawności

Teoria gender

Zmiana płci

Przemoc cyfrowa

Zakończenie